

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!**Nasi
rolnicy
strajkują
na granicy**

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl



Marta Pysz

Człowiekiem Roku 2023 Ziemi Biłgorajskiej

STRONA 4/5

W Biłgoraju handlują w błocie.

A za rogiem nowoczesne targowisko za 3 mln zł świeci pustkami



Co za zdjęcia i historia!

Szkolne forum młodych przedsiębiorców, a w tle... roll-up Ireneusza Bulicza. Agitacja wyborcza czy promocja „przedsiębiorcy”?

Przemysław Czarnek przyjechał do Biłgoraja. Poparł kandydata na burmistrza

HISTORIA

„Dziś, tu w Kościele, obalamy mity i kłamstwa polskich komunistów dotyczące bitwy pod Osuchami”

Kto i dlaczego sprowadził do powiatu Niemców?

SPORT

Zobacz, jak wzmacnia się Łada



STRONA 22



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka

tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plOGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:BIŁGORAJ
Armii Kraków 84JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6ZNAJDŹ
NAS NA

facebook®

GWI★ZDKI I SZPŁE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej imniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.



Trzy gwiazdki otrzymują uczennice Zespołu Szkół Leśnych, które walczyły w półfinale wojewódzkiej Licealiady w piłce siatkowej dziewcząt. Drużyna w składzie: Alicja Szawara, Zuzanna Tomecka, Klaudia Szymaszek, Izabela Murzac, Kinga Osiewicz, Karolina Tomecka, Roksana Piel, Paulina Dziaduszyńska, Aleksandra Szybiak, Emilia Sosnowa, Amelia Wcisło, Katarzyna Bielak osiągnęła historyczny awans na mistrzostwa województwa w Tomaszowie Lubelskim. BRAWO i ogromne gratulacje

Będzie biłgorajski Bieg Pamięci

Oficjalne potwierdzenie właśnie jest. Będzie Biłgorajski Bieg Pamięci Żołnierzy Niezłomnych.

Wystartuje za niewiele ponad dwa tygodnie, także może się delikatnie rozruszać. Dokładnie 3 marca (niedziela) w samo południe biegacze wyruszą z Placu Wolności. Zapisy już trwają.

Tomasz Zalewa



Zapisy do udziału w biłgorajskim Biegu Pamięci trwają

Nadeszło ocieplenie, więc w Biłgoraju zwijają interes

Patrząc na dodatnie temperatury, to musiało się prędzej czy później wydarzyć. Ubiegły tydzień był ostatnim, w którym mogliśmy w tym sezonie skorzystać z lodowiska. - Niestety, warunki pogodowe nie są obecnie sprzyjające dla zmrzania powierzchni - przekazuje Urząd Miasta.

Niektórzy myśleli, że lodowisko zakończy działalność wraz z końcem ferii. Miejska ślizgawka działa nieco dłużej, ale w końcu i na nią przyszła pora.

- Po udanych ferii zimowych lodowisko przy Szkole Podstawowej nr 5 kontynuuje swoją działalność do 18 lutego (niedziela) - mówił w ubiegłym tygodniu Paweł Jednacz,



Warunki pogodowe, ze względu na dodatnie temperatury, nie są obecnie sprzyjające dla zmrzania powierzchni lodowiska. Dlatego podjęto decyzję o jego zamknięciu z dniem 18 lutego

rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Rzecznik w ubiegłym tygodniu zachęcał do korzystania z lodowiska w ostatnich dniach jego funkcjonowania, jednocześnie informując o jego planowanym zamknięciu.

- Niestety, warunki pogodowe nie są obecnie sprzyjające dla zmrzania powierzchni, ze względu na utrzymującą się

dodatnią temperaturę. Prognozy meteorologiczne sugerują, że sytuacja ta może utrzymać się aż do końca lutego - wyjaśnia Paweł Jednacz.

Gdy lodowisko zniknie, społeczność SP nr 5 „odzyska” wielofunkcyjne boisko, w miejsce którego na okres zimowy ustawiono lodowisko.

Natalia Raćaitis



Co, gdzie, kiedy?

LUTY
20
WT.

Godz. 12, wykład Jakuba Puźnika: „Fajka mniej szkodzi? Słów kilka o szlachetnej sztuce palenia fajki w dawnych czasach”, Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju (ul. Tadeusza Kościuszki 87)

LUTY
20
WT.

Godz. 19.30, Biłgorajska Liga Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta, OSiR

LUTY
21
ŚR.

Godz. 14, Dni Otwarte w Samorządowym Przedszkolu nr 2 w Biłgoraju, Przemysłowa 50

LUTY
22
CZW.

Godz. 10: Piłka Ręczna - Igrzyska Młodzieży, OSiR

LUTY
23
PT.

Godz. 14, Dni Otwarte w Samorządowym Przedszkolu nr 2 w Biłgoraju, Al. 400-lecia 54

LUTY
23
PT.

Godz. 17, Dzień Otwarty, SP nr 4 w Biłgoraju

LUTY
23
PT.

Godz. 18.30, Biłgorajska Liga Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta, OSiR

LUTY
24
SOB.

Godz. 10 Dzień Otwarty, SP nr 3 w Biłgoraju

LUTY
24
SOB.

Godz. 10, Dzień Otwarty SP nr 5 w Biłgoraju

LUTY
24
SOB.

Godz. 14.30, X Kolejka Halowej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja sezon 2023/2024, OSiR

LUTY
25
NIEDZ.

Godz. 11, Charytatywny Turniej Piłki Halowej o Puchar Starosty Biłgorajskiego, ZS BiO Biłgoraj

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowaod 15 do 50 m²

@ Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Znak nakaz jazdy prosto stoi tu już pół roku. Tyle że kierowcy nadal jeżdżą na pamięć, a policja „czuwa”



Mieszkańcy Biłgoraja zauważyli wzmożone kontrole policji przy ulicy Boh. Monte Casino w Biłgoraju

W Biłgoraju jest parking, na którym bardzo często można spotkać radiowóz. - Tylko czeka na zajeżdżających od strony skrzyżowania - pokazuje nam mieszkaniak Biłgoraja. Pomimo że organizację ruchu na Bohaterów Monte Cassino zmieniono już pół roku temu, wiele osób nadal jeździ „na pamięć”. A mandaty się syją.

Jazda „na pamięć” może słono kosztować. Co jakiś czas przekonują się o tym kierowcy, którzy jadą od skrzyżowania Bohaterów Monte Cassino i Komorowskiego w Biłgoraju do sklepów znajdujących się na terenie dawnej hali targowej.

Mieszkaniec zwraca uwagę, że na tym parkingu często można spotkać radiowóz, który tylko czeka na zajeżdżających na od strony skrzyżowania.

- Praktycznie codziennie tutaj stoją i łapią tych, co skręcają w lewo od strony skrzyżowania. Ludzie jadą na pamięć, codziennie tam kogoś łapią - zauważa Czytelnik.

Co jakiś czas w na lokalnych grupach w mediach społecznościowych pojawiają się również posty dotyczące policyjnych kontroli właśnie w tym miejscu.

- Warto zwrócić uwagę na bezdusność biłgorajskiej policji, która notorycznie wlepi mandaty przy galerii koło byłej hali targowej. Nie macie nawet szacunku dla schorowanych emerytów którzy próbują związać koniec z końcem po 40 latach ciężkiej pracy - napisał w ubiegłym tygodniu Użytkownik Spotted Biłgoraj24.

Trzeba tutaj zaznaczyć, że za wspomnianym skrzyżowaniem już ponad pół roku temu, bo w sierpniu 2023, ustawiono znak C-5 - nakaz jazdy prosto. Mimo to kierowcy ignorują znak lub jadą „na pamięć”, a mundurowi

mają pełne ręce roboty.

Sprawdziliśmy, dlaczego w ogóle zmieniono organizację ruchu w tym miejscu. Jako że jest to droga powiatowa, pytania za pośrednictwem rzecznika prasowego starostwa przesłaliśmy do Zarządu Dróg Powiatowych w Biłgoraju.

- W odpowiedzi na zapytanie odnośnie zmiany organizacji ruchu w ciągu ulicy Bohaterów Monte Cassino w obrębie skrzyżowania ulic Bohaterów Monte Cassino i Komorowskiego w Biłgoraju, informuję, że zmiana organizacji ruchu na drodze powiatowej nr 2987L nastąpiła zgodnie z zatwierdzonym i wprowadzonym projektem stałej organizacji ruchu. Dotyczy to także zjazdu do dz. ewid. nr 98, na której ulokowane są budynki z lokalami usługowymi - wyjaśnia Łukasz Kowalczyk, rzecznik prasowy starostwa.

Urzednicy wyjaśniają także, że wprowadzenie nowej organi-



W sierpniu 2023 r. za skrzyżowaniem ulic Bohaterów Monte Cassino i Komorowskiego w Biłgoraju ustawiono znak C-5 - nakaz jazdy prosto



Spotted Biłgoraj 24H
1 dzień · 6

Spotted. Warto zwrócić uwagę na bezdusność biłgorajskiej policji która notorycznie wlepi mandaty przy galerii koło byłej hali targowej. Nie macie nawet szacunku dla schorowanych emerytów którzy próbują związać koniec z końcem po 40 latach ciężkiej pracy. Za grosz jakiego kolewkie sumienia i szacunku dla ludzi którzy muszą płacić na wasze nie sprawiedliwe wcześniejsze prawa emerytalne.

55

55 komentarzy 1 udostępnienie

Lubię to! Skomentuj Wyślij Udostępnij

Temat wzmożonych kontroli Policji co jakiś czas pojawia się na lokalnych grupach w mediach społecznościowych i dzieli mieszkańców. Jedni uważają, że kontrole są konieczne, a zmiany w organizacji ruchu były potrzebne, inni krytykują

zacji ruchu ma na celu poprawę bezpieczeństwa i płynności ruchu w obrębie skrzyżowania.

- Zmiany wprowadzone zostały m.in. po interpelacjach radnych Rady Miasta Biłgoraja i obserwacjach własnych zarządcy drogi - dodaje Łukasz Kowalczyk.

Warto również przypomnieć, że podczas wyjazdu z parkingu na ulicę Boh. Monte Casino obowiązuje nakaz jazdy w prawo.

Za niezastosowanie się do wspomnianych nakazów i zakazów grozi mandat - to 250 zł i 5 punktów karnych.

Natalia Raćaitis

WASZE KOMENTARZE

Aleksandra Litwin: Bardzo dobrze, że tam stoją. Tyle czasu po zmianie ruchu, a ludzie dalej na pamięć jeżdżą, zamiast dostosować się do znaków, czy podwójnej ciągłej na jezdni.

Grzegorz Horecki: Mi to nie przeszkadza, niech stoją.

Artur Artur: Nakaz skrętu w prawo, a na B. M. Cassino nakaz jazdy na wprost. Mało kto się do tych znaków stosuje.

Max mówi: No i spoko. Niech się ludzie nauczą jeździć, skoro nadal skręcają w lewo z Boh., gdzie jest nakaz jazdy prosto.

Chłopski filozof mówi: a może to walka, konkurencja tych, co mają blisko biznesy i próbują utrudniać wjazd pod sklepy. Konkurencję można zwalczać również administracyjnie pod przykrywką bezpieczeństwa. Historia zna takie przykłady.

Obserwator mówi: I tu cię mam. Od światła w lewo nie można, koniec kropka. Albo kasa z kieszeni.

zxc mówi: A postawienie tego kloca, nowego bloku na skrzyżowaniu, zwiększyło bezpieczeństwo ruchu?

Będzie kolejna hala sportowa w Biłgoraju. Nowy obiekt stanie przy ZSZiO przy ulicy Przemysłowej

ZSZiO w Biłgoraju będzie miał halę sportową z prawdziwego zdarzenia. Obiekt jest na etapie planowania, ale wstępna koncepcja została już wybrana. Szacowany koszt inwestycji ma wynieść około 8 mln 7 tys. zł.

Na ostatniej sesji rady powiatu starosta Andrzej Szarlip mówił o wielkich inwestycjach powiatu, jak budowa basenu, Autodromu czy hali przy RCEZ. Zapewnił jednak, że powiat nie spoczywa na laurach.

- Planujemy kolejną inwestycję. Na ostatnim Zarządzie Powiatu podjęliśmy decyzję o wyborze koncepcji na budowę hali przy ZSZiO przy ulicy Przemysłowej. Tam też chcemy tę halę wybudować - poinformował starosta.

formował starosta, Andrzej Szarlip.

Wstępną koncepcję projektu przedstawił Andrzej Łągoźny, członek Zarządu Powiatu.

- Z opinii, które do nas docierają, wynika, że uczeń, który kończy szkołę podstawową, za jedno z ważniejszych kryteriów uznaje zaplecze sportowe w danej szkole - zauważa radny Łągoźny.

Andrzej Łągoźny przyznaje, że w czterech szkołach średnich prowadzonych przez powiat różnie bywa z zapleczem sportowym: najlepszą bazę ma „Budowlanka” z wyremontowaną halą i basenem, LO im. ONZ również ma przyzwoitą halę. Budowa hali sportowej przy RCEZ jest już zaklepana. W najgorszej sytuacji, jeśli chodzi o zaplecze sportowe, jest obecnie szkoła przy ulicy



Koncepcja hali przy ZSZiO w Biłgoraju została zaprezentowana po raz pierwszy publicznie na sesji Rady Powiatu 8 lutego

W kwietniu Zarząd Powiatu chce pokazać radnym konkretne wizualizacje projektu hali sportowej przy ZSZiO w Biłgoraju

Przemysłowej. Dlatego i tutaj powstanie hala.

- Założenia, które przyjęliśmy, są takie, że to nie jest hala użyteczności publicznej w szerokim tego słowa znaczeniu. Jest to poszerzenie

i poprawa bazy edukacyjnej części sportowej w szkole. Więc skoncentrowaliśmy się na tym, aby w tym obiekcie uczniowie w szkole mogli przeprowadzać zajęcia wychowania fizycznego oraz przeprowadzać turnieje -

Za punkt wyjścia przyjęto, że projektowana hala musi mieć pełny wymiar boiska do piłki ręcznej

podkreśla Łągoźny.

Za punkt wyjścia przyjęto, że projektowana hala musi mieć pełny wymiar boiska do piłki ręcznej, czyli 40x20 m. Do tego zaplanowano dwupiętrowy budynek socjalno-sportowy (12 metrów wysoki, o wymiarach 18x21 m) oraz budynek główny 45x23 m. W sumie 63 m ciągłej zabudowy. Hala ma być połączona 73-metrowym łącznikiem z budynkiem szkoły. Do tego sala konferencyjna na 120 osób i tereny zielone z częścią rekre-

acyjną i zewnętrzną siłownią.

Łągoźny poinformował, że projektanci mają czas do końca marca na poprawki, a w kwietniu Zarząd Powiatu chce pokazać Radzie konkretne wizualizacje.

Adam Balicki, dyrektor ZSZiO w Biłgoraju, dziękował za zrozumienie potrzeb szkoły.

- Sala jest nam bardzo potrzebna. Obecnie dysponujemy salą wybudowaną w latach 60., która już nie spełnia standardów szkoły takiej jak nasza, w której obecnie jest ponad 900 uczniów. Dziękuję, że Państwo to rozumiecie - mówił Balicki.

Szacowany koszt inwestycji ma wynieść około 8 mln 7 tys. zł.

Natalia Raćaitis

Rozmowa z Martą Pysz Człowiekiem Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023

Urodziłam się pod gwiazdą kota

■ **Odwiedziłam panią, żeby w Dniu Kota porozmawiać o kotach, o Stowarzyszeniu, ale przede wszystkim, żeby poinformować Panią, że nasza Kapituła przyznała Pani tytuł Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023.**

- Co pani mówi?! Bardzo mi miło, dziękuję bardzo! Jestem zaskoczona, nie spodziewałam się w ogóle. Chociaż jest tyle młodszych osób z innych dziedzin, które pomagają innym, mają ogromne osiągnięcia w dziedzinie sportu, że niekoniecznie ja powinnam zostać wybrana. Bo ja robię to już tak długo, że jest to moje drugie życie, jest to dla mnie kompletnie naturalne. Stowarzyszenie zawiązałyśmy w 2011 roku, ale ja już na pewno ponad 20 lat zajmuję się tymi zwierzętami.

■ **Skąd u Pani ta miłość do zwierząt, zwłaszcza do kotów. Zawsze była Pani taką „kociarą”?** Chyba urodziłam pod gwiazdą kota, bo akurat w dzień kota mam urodziny. I koty kocham od zawsze. Jak oglądam zdjęcia z dzieciństwa, to na każdym jestem z kotem, albo kot jest gdzieś obok mnie. Zawsze mieliśmy koty, pamiętam je doskonale. Rodzice wychowali nas w poszanowaniu i w miłości do zwierzątek - i tak mi zostało.

■ **Jaka jest rola Stowarzyszenia Opieki Nad Zwierzętami „Podaj Łapę”, którego jest Pani prezesem?**

Jako Stowarzyszenie pomagamy zwierzętom na tyle, na ile możemy. Wszystko zależy od wolnego miejsca, jakim dysponujemy, od ludzi, od pieniędzy. Opiekujemy się głównie bezdomnymi zwierzętami. W ciągu roku mamy przede wszystkim bardzo dużo kotów, psów też się sporo przewija, ale głównie koty.

■ **Dla psa jest pewnie dużo łatwiej znaleźć właściciela? Bo, nie oszukujmy się, większość zwierząt, które do Was trafiają, gdzieś tam ma swojego pana.**

Nawet bardzo często mają właściciela. W przypadku Biłgoraja właściciele psów

bardzo często się znajdują. Ale zdarzają się też psy spoza miasta. Mieliśmy czworonogi, które przywędrowały z Dąbrowicy, z Gromady, był pies z Hedwiżyna. One idą na przykład za suczką, albo biegną za rowerem i się gubią. Dużo osób reaguje na ogłoszenia, które publikujemy w mediach społecznościowych. One bardzo dużo dają. Wasza gazeta często pomaga nagłaśniać poszukiwania właścicieli, za co dziękujemy. Często też, dzięki ogłoszeniom, znajdują się nowe domy dla porzuconych zwierząt.

■ **Nie łatwiej byłoby prowadzić schronisko? Przynajmniej nie mieliście problemu z ułożeniem zwierząt...**

Schronisko to bardzo poważna sprawa. Musi spełniać wiele ustawowych wymogów. I kilkanaście lat temu była możliwość utworzenia w Biłgoraju schroniska na ulicy Motorowej, już praktycznie w lesie. Jednak mieszkańcy nie wyrazili na to zgody. Zebrali około 600 podpisów z całego miasta, że się nie zgadzają. A była to jedyna działka, która mogła być przekazana pod schronisko. Kolejnej szansy już niestety nie było.

Koty kocham od zawsze. Rodzice wychowali nas w poszanowaniu i w miłości do zwierzątek - i tak mi zostało

■ **Ile czasu szukacie właściciela, zanim stwierdzicie, że dla czworonoga można szukać nowego domu?**

Przyjmuje się, że prawowitego właściciela powinno się szukać dwa tygodnie. Jeśli się to nie uda, albo widać, że zwierzę jest w nędznym stanie lub ewidentnie został porzucony, to trzeba działać szybciej. Na przykład w sierpniu przyjechały do nas cztery małe kotki, które miały miesiąc. Przywiozła je osoba, która widziała, jak w lesie wyrzucił je z pudełka w krzaki młody mężczyzna. Sprawa została zgłoszona na policję, ale sprawca uciekł, a te kotki

trafiły do nas. W pierwszej kolejności wieziemy takie zwierzątka do weterynarza, bo trzeba je zbadać, w jakiej są kondycji, czy nie są odwodnione, zarobaczone, zapchłone. One będą trzymane z innymi zwierzętami, więc musimy się pozbyć pasożytów, żeby nie zainfekowały reszty zwierząt. Trzeba też wykluczyć poważne choroby zakaźne, które dla kotów i psów są śmiertelne. Następnie zajmujemy się nimi, zapewniamy odpowiednie żywienie. I szukamy domów na terenie całej Polski. Bardzo się cieszymy, jak zwierzę wróci do domu lub znajdzie nowy dom. To dla nas największa nagroda za nasze działania.

■ **A kto za to wszystko płaci?**

Jeżeli jest to zwierzę z terenu miasta, to za jego leczenie płaci miasto. Taką uchwałę podjęli radni. Jeśli są to koty spoza terenu miasta, to płacimy z własnych funduszy, najczęściej z tego, co uzbieraliśmy z wpłat 1,5 proc. podatku. Mamy też pieniądze z darowizn, ale też każdy z nas wnosi składkę.

■ **Sami z własnych pieniędzy wykładacie na zwierzęta, którymi się opiekujecie? Nic na tym nie zarabiacie?**

No tak, ze swoich. Jesteśmy organizacją non-profit, czyli my swoją pracę, a na rzecz stowarzyszenia wykonujemy ją nieodpłatnie, jest to czysty wolontariat. My na tym nie zarabiamy, nikogo nie zatrudniamy. Ale pieniądze musimy mieć, chociażby, żeby opłacić księgową, na karmę dla zwierząt. Aktywnie działa nas sześć osób. Dwie panie są już na emeryturze, a reszta jest czynna zawodowo.

■ **Brakuje Wam czasami pieniędzy?**

Czasami tak. Zwłaszcza pod koniec roku, czasami na początku. Ogromnym wsparciem są zbiórki karmy organizowane przez szkoły, instytucje. Przychodzą czasami przedszkolaki, uczniowie, wolontariusze, przynoszą karmę, którą wcześniej zbierały. To dla nas duża ulga i wielka pomoc.

■ **Spotykamy się w przeddzień Dnia Kota. Dużo macie kotów do oddania do adopcji?**

Chcielibyśmy, żeby wszystkie, którymi się opiekujemy, znalazły domy. Ale zdajemy sobie sprawę, że nie jest to możliwe i część z nich nigdy domów już nie znajdzie. W ciągu roku ponad 100 kotów przewija się przez nasze domy. Psów trochę mniej. Obecnie mamy siedem pieszków, w tym dwa szczeniaki. Mamy koty ciężko chore, mamy koty, które są chore na nerki, jedna kotka ma guza na śledzionie, bardzo chudnie. Przypuszczamy, że jej dni są policzone. Mamy też koty, które są nieoswojone. Mimo że są u nas długo, ufają tylko nam. Osoby, które przychodzą, żeby je poznać, często rezygnują. Ludzie oczekują, że koty mają natychmiast skoczyć na kolana, miziać się, mruścić, a to tak nie działa. One potrzebują bardzo dużo czasu. Mieliśmy taką panią, która kilkanaście razy przyszła, zanim zdecydowała o adopcji kotka. Ale była mocno zdeterminowana i się udało.

■ **Dużo formalności trzeba spełnić, jeśli ktoś chce wziąć kota na stałe?**

Dużo osób pyta, czy jeżeli adoptują kota, to będą mogły liczyć na dożywotnią pomoc z naszej strony w jego utrzymaniu. Uważają, że jeżeli biorą ze Stowarzyszenia, to my powinniśmy zapewniać szczepienia, a nawet wyżywienie temu kotu. Tłumaczymy, że nas nie stać. Bardzo byśmy chcieli, ale nie mamy takiej możliwości. Jesteśmy głównie po to, by pomagać bezdomnym kotom. Jeżeli ktoś się decyduje na adopcję, to powinien być świadomy, że ponosi koszty utrzymania i leczenia tego kotka, jeśli zachoruje, szczepienia, wizyt u weterynarza, bo to jest żywe stworzenie. Staramy się szukać domów niewychodzących, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że koty bardzo przetrzebią środowisko ptaków. Chociaż te koty, które trafił do nas z ulicy, ciężko jest utrzymać w domu, bo mocno je ciągnie na dwór. Więc bardzo uważamy, otwierając okna, balkony w domach, żeby one nam nie uciekły, nie zeskoczyły

Chcielibyśmy, żeby wszystkie, którymi się opiekujemy, znalazły domy. Ale zdajemy sobie sprawę, że nie jest to możliwe i część z nich nigdy domów już nie znajdzie. W ciągu roku ponad 100 kotów przewija się przez nasze domy

Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki Nad Zwierzętami można wesprzeć, przekazując

1,5 proc. podatku dla:

KRS 0000082324

Cel szczegółowy: **ZWIERZĘTA**
oraz wpłacając datki na konto:
Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki
Nad Zwierzętami

Bank Credit Agricole
4519 4010 7631 0172 8600 000 000

Jeżeli ktoś się decyduje na adopcję, to powinien być świadomy, że ponosi koszty utrzymania i leczenia tego kotka jeśli zachoruje, szczepienia, wizyt u weterynarza, bo to jest żywe stworzenie

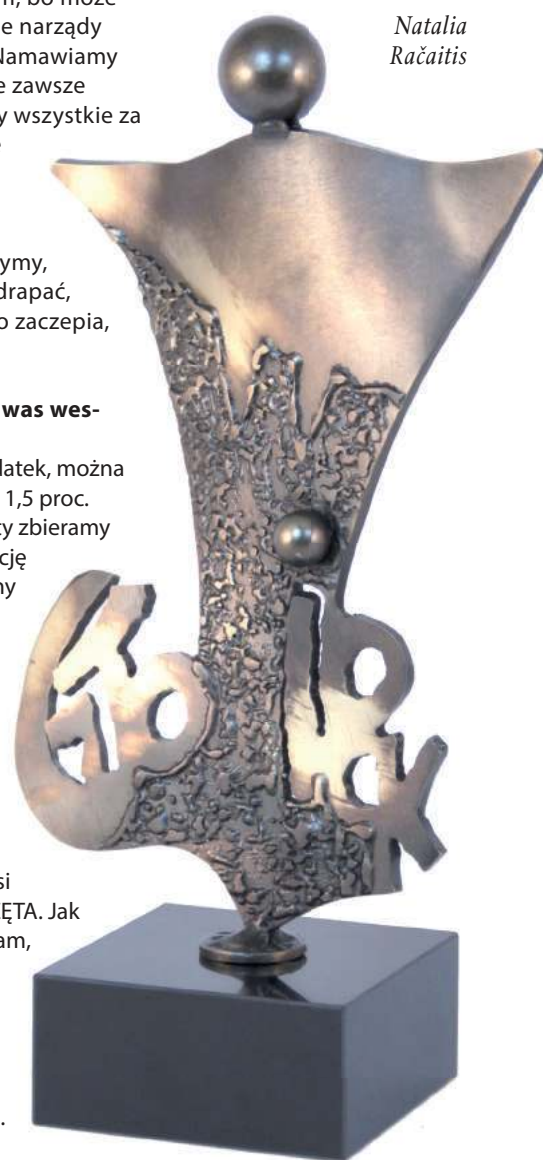
z balkonu. Trzeba uważać, żeby kot nie zawiesił się na oknie uchylonym, bo może uszkodzić sobie narządy wewnętrzne. Namawiamy na adopcję, ale zawsze przedstawiamy wszystkie za i przeciw, jakie idą za adopcją kota. W przypadku małych dzieci tłumaczymy, że kot może udrapać, jeśli dziecko go zaczepia, męczy.

z całego serca wszystkim naszym darczyńcom.

Natalia
Račaitis

■ **Jak można was wesprzeć?**

Rozliczając podatek, można przekazać nam 1,5 proc. podatku. Wpłaty zbieramy poprzez Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej, dlatego, jeśli ktoś chce przekazać pieniądze na nasze Stowarzyszenie, w cel szczegółowy koniecznie musi wpisać ZWIERZĘTA. Jak już wspomniałam, ogromnym wsparciem są dla nas zbiórki karmy, to dla nas duża ulga i wielka pomoc. Dziękujemy



Marta Pysz Człowiekiem Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023

Pod koniec ubiegłego tygodnia rozstrzygnęliśmy drugą edycję naszego plebiscytu. Mamy zaszczyt ogłosić, że tytuł Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023 otrzymuje Marta Pysz, prezes Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”, nominowana za zaangażowanie w działalność na rzecz zwierząt.



Marta Pysz, prezes Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę” została Człowiekiem Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023

W tym roku, ze względu na nadchodzące wybory samorządowe, Plebiscyt Człowiek Roku Ziemi Biłgorajskiej przebiegał nieco inaczej. To Wy, nasi Czytelnicy, zgłosiliście 16 kandydatów, którzy Waszym zdaniem swoją postawą zasłużyli na wyróżnienie. Ale ze względu na nadchodzące wybory samorządowe to Kapituła wybierała zwycięzcę spośród zgłoszonych kandydatów. Plebiscyt kuponowo - SMS-owy trwałby dłużej i zbiegłby się z finałem kampanii wyborczej.

Do Kapituły zaprosiliśmy: Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej 2022 - Karola Kręta, osoby w przeszłości związane z Nową Gazetą Biłgorajską, które zasłużyły się dla rozwoju Ziemi Biłgorajskiej oraz przedstawicieli naszej redakcji.

Celem Plebiscytu, a zarazem głównym kryterium wyboru, było uhonorowanie godnych postaw i tym samym popularyzacja wzorów godnych do naśladowania. Wybór nie był łatwy, ale 15 lutego decyzją kapituły Człowiekiem Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023 została Marta Pysz, którą osoba zgłaszająca opisała w następujący sposób:

„Marta Pysz to największy przyjaciel zwierząt. Nikt w powiecie biłgorajskim nie kocha zwierząt tak bardzo, jak ona. Kieruje Biłgorajskim Stowarzyszeniem Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”. Stowarzyszeniem, które nie istnieje tylko na papierze, jak wiele innych, ale



Skład Kapituły

Karol Kręt (Człowiek Roku Ziemi Biłgorajskiej 2022), Anna Borowiec, wieloletnia Wydawca Nowej Gazety Biłgorajskiej, dziś aktywnie działająca na rzecz dzieci w biłgorajskiej Fundacji „Bambini” (w 2023 roku została odznaczona Odznaką Honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka), Natalia Kyc, wieloletnia redaktor naczelna Nowej Gazety Biłgorajskiej, dziś dyrektor GOK w Księżpolu, działająca na rzecz rozwoju kultury i sztuki oraz Jan Kowal „Biłgorajczyk” filantrop, felietonista (przez wiele lat Felietony Biłgorajczyka cieszyły się ogromnym zainteresowaniem naszych Czytelników), Dziecko Zamojszczyzny, aktywnie działający w wielu organizacjach skupiających seniorów oraz nasi dziennikarze: Tomasz Zalewa i Natalia Račaitis.

każdego dnia widać efekty jej pracy i zaangażowania. Wspólnie z wolontariuszami ratuje z opresji gminy z całego powiatu biłgorajskiego, odbierając od nich i dając dach nad głową, bezpiecznym psom i kotom. Organizuje zbiórki, prowadzi akcje i koordynuje pracę wolontariuszy, bez których nie byłoby biłgorajskiego stowarzyszenia”. Druga na

podium znalazła się sportsmenka Angelika Mach, która będzie reprezentować powiat biłgorajski na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu i pobiegnie w maratonie. Trzecie miejsce w naszym plebiscycie zajął trener LKS „Znicz Biłgoraj” i wielki przyjaciel młodzieży, Henryk Wybranowski.

Redakcja

Nominowani do Plebiscytu Człowiek Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023

Marta Pysz
działalność na rzecz zwierząt
Angelika Mach
sportsmenka
Henryk Wybranowski
trener LKS Znicz Biłgoraj
Agnieszka Buła
społecznik
Małgorzata Gromadzka
postać, społecznik
Damian Błaszczyk
działalność charytatywna
Michalina Lipińska
piosenkarka
Andrzej Kozina
burmistrz Turobina
Marzena Banach
społecznik z Biłgoraja
Jolanta Rycyk
dyrektor LO im. ONZ w Biłgoraju
Marek Król
poeta, członek Związku Literatów Polskich
Paulina Pokryszka-Karczewska
przedsiębiorca
Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski
Tomasz Koń
dyrektor GOK w Potoku Górnym
Józef Rudy
burmistrz gminy Frampol
Paweł Babiarz
trener Łady Biłgoraj

Nasi rolnicy strajkują na polsko-ukraińskiej granicy. Mają dyżury



Rolnicy strajkujący na przejściu granicznym w Hrebenem przepuszczają po dwa samochody na godzinę, a od północy jeden. Nie wpuszczają też do Polski dostaw żywności z Ukrainy

Rolnicy z terenu gmin z południowej części powiatu biłgorajskiego strajkują w Hrebenem. Blokują drogi i nie wpuszczają do Polski dostaw żywności z Ukrainy. Strajk generalny potrwa do 10 marca.

W całej Polsce trwa generalny strajk rolników. Głównym organizatorem protestów jest rolnicza Solidarność, ale do strajku przyłączyła się też Lubelska Izba Rolnicza, która wspiera organizatorów pod względem logistycznym.

- My, jako Izba Rolnicza, nie

możemy organizować strajku, nie możemy też przeznaczać na ten cel pieniędzy, ale wspieramy Solidarność organizacyjnie i w pełni popieramy protest – wyjaśnia Bartłomiej Światała, Członek Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej. Bartłomiej Światała koordynuje wyjazdy rolników z południowej części powiatu biłgorajskiego na manifestację na polsko-ukraińską granicę.

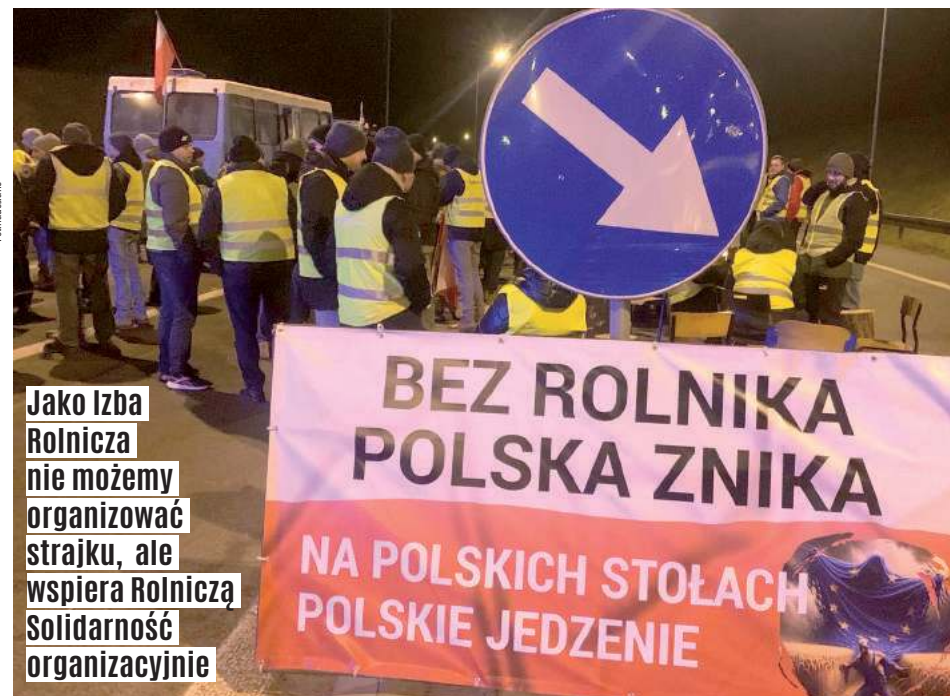
W Hrebenem obecnie strajkują rolnicy z gmin: Biszcz, Księżpol i Tarnogród, Obsza i Łukowa.

- We wtorek [red.: 13 lutego] od godz. 8 do 20 na granicy była

zorganizowana grupa 30 osób z naszego powiatu. W piątek [red.: 16 lutego] od godz. 20 do 8 rano byli rolnicy z gmin Biszcz, Księżpol, Tarnogród, a w sobotę [red.: 17 lutego] od godz. 20 do 8 rano pojechali rolnicy z gmin Obsza i Łukowa – wyjaśnia Światała. Rolnicy blokują drogę i w ogóle nie wpuszczają do Polski ciężarówek z żywnością.

- Obecnie blokujemy drogę, przepuszczamy po dwa samochody na godzinę, a od północy jeden. Nie wpuszczamy żadnych dostaw żywności z Ukrainy – tłumaczy koordynator strajku.

NSZZ RI Solidarność do pro-



W całej Polsce trwa generalny strajk rolników

testów, które rozpoczęły się 9 lutego, wystosował 10 postulatów. Najważniejsze z nich to: likwidacja unijnego „Zielonego Ładu”,

likwidacja ekoschematów w unijnej polityce rolnej, zatrzymanie napływu produktów rolnych z Ukrainy.

Strajk generalny rolników trwa od 9 lutego do 10 marca.

Natalia Račaitis

W Biłgoraju handlują w błocie.

A za rogiem nowoczesne targowisko za 3 mln zł świeci pustkami



Miejskie Targowisko „Mój Rynek” znajduje się w Biłgoraju przy ulicy Jagiełły. Zostało wybudowane w ramach zadania: Budowa stałego targowiska „MÓJ RYNEK” przy ul. Władysława Jagiełły w Biłgoraju. Wartość robót wyniosła 2 mln 996 tys. 498 zł (Wysokość dofinansowania wyniosła 995 tys. 819 zł). W ramach inwestycji wykonano: utwardzenie placu targowego, zadaszone miejsca do handlowania, parkingi dla klientów i sprzedawców, oświetlenie, monitoring oraz instalację fotowoltaiczną. I etap prac został ukończony z końcem 2012 roku, natomiast II etap z końcem 2018 roku

- Byłem ostatnio na targowisku w Biłgoraju i przeżyłem szok. Na terenie całego targowiska zalega czarne jak węgiel błoto, breja. Pomimo deszczu, na targu jest dużo kupujących, jak i sprzedawców. Wszyscy paplają się w tym błocie. Nie wiem, co na to sanepid i inne służby - alarmuje oburzony mieszkaniec. Sprawa jest o tyle ciekawa, że całkiem niedaleko znajduje się nowoczesne targowisko za prawie 3 mln zł, które w czwartki świeci pustkami.

Apel, jaki otrzymaliśmy od pana Józefa, dotyczący miejskiego targowiska, po opublikowaniu na naszym portalu gazetabilgoraj.pl, podzielił mieszkańców. Pan Józef zwraca uwagę na następujący problem:

Na targu wszyscy taplają się w błocie

- Chciałbym, aby Redakcja zajęła się sprawą biłgorajskiego targowiska. Ostatnio kilkakrotnie byłem na wspomnianym targowisku i przeżyłem szok, no może nie szok, ale czułem się bardzo niekomfortowo. Na terenie całego targowiska zalega czarne jak węgiel błoto, breja. Pomimo deszczu, na targu jest dużo kupujących, jak i sprzedawców. Wszyscy paplają się w tym błocie. Ponadto znajduje się tu kilka kałuż. Nie wiem, co na to sanepid i inne służby. Przecież to niehigieniczne. Jeżeli coś ci wypadnie przez nieuwagę z rąk na ziemię, to już przepadło, bo automatycznie oblepia się błotem. Ponadto trzeba mieć niemałe umiejętności, aby poruszać się po tym błocie - czytamy w mailu,

który przyszedł na naszą redakcyjną skrzynkę.

Pan Józef podkreśla, że mamy w Biłgoraju piękne utwardzone nowe targowisko przy Al. Jana Pawła II.

- Stragany są zadaszone, a tam tylko kilku rolników sprzedaje swoje płody rolne. Kupujących zero. Nie wiem, dlaczego praktycznie nikt nie korzysta z tego placu. Przecież można wydać zakaz handlu na starym targowisku z przyczyn higienicznych, jak i uciążliwości dla kupujących oraz sprzedawców - zauważa pan Józef.

Zamknąć może tylko sanepid

Pytania i uwagi pana Józefa przekazaliśmy urzędnikom. W magistracie zapytaliśmy również, czy możliwe jest wydanie zakazu handlu na „starym” targowisku, tak, by czwartkowy i sobotni targ odbywał się w całości na targowisku przy Al. Jana Pawła.

W odpowiedzi na nasze pytania dotyczące targowiska przy ul. Dąbrowskiego w Biłgoraju usłyszeliśmy, że decyzję o zamknięciu może podjąć jedynie sanepid.

- Zgodnie z przekazanymi

przez mieszkańca zastrzeżeniami informuję, że uprawnienia do bezpośredniego wprowadzenia zakazu handlu na targowisku przy ul. Dąbrowskiego posiada Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Biłgoraju. Targowisko przy ul. Dąbrowskiego w Biłgoraju jest zarządzane przez Wspólnotę Gruntową. Chociaż obszar, na którym się znajduje, nie jest własnością miasta, to wszelkie działania mające na celu zapewnienie przestrzegania norm sanitarnych, są w interesie publicznym i mogą być podejmowane przez właściwe organy administracyjne - wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Urzędnik zapewnia, że po zasygnalizowaniu problemu burmistrz podejmie odpowiednie kroki.

- W związku z powyższym burmistrz miasta wystosuje pismo w tej sprawie do sanepidu, jako organu właściwego do stwierdzenia, czy na targowisku przy ul. Dąbrowskiego w Biłgoraju są spełnione normy sanitarne - zapewnia Jednacz.

Nowoczesny „Mój Rynek” czeka

Rzecznik prasowy przypomina również, że targowisko miejskie „Mój Rynek” przy ul. Jagiełły stanowi doskonałą alternatywę dla prowadzenia handlu w Biłgoraju i korzystanie z niego również jest darmowe. Targowisko zostało wybudowane kilka lat temu (I etap budowy został ukończony z końcem 2012 roku, II etap z końcem 2018 roku) za prawie 3 mln z myślą o poprawie warunków handlu.

- Targowisko to zostało



Pomimo iż kilka ulic dalej od pięciu lat znajduje się nowoczesne targowisko, w każdy czwartek i sobotę tłumy ściągają na plac targowy przy Dąbrowskiego, gdzie panują, delikatnie mówiąc, mocno prowizoryczne warunki

Czytelnik: Przecież można wydać zakaz handlu na starym targowisku z przyczyn higienicznych

Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM
Burmistrz miasta wystosuje pismo do sanepidu jako organu właściwego do stwierdzenia, czy na targowisku przy ul. Dąbrowskiego w Biłgoraju są spełnione normy sanitarne

przygotowane do prowadzenia działalności handlowej, zapewniając odpowiednie warunki zarówno dla sprzedawców, jak i klientów. Jedną z kluczowych korzyści jest zniesienie opłaty targowej, co oznacza, że sprzedawcy mogą prowadzić swoją działalność na tym targowisku bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Jest to znacząca ulga dla przedsiębiorców, która może przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności tego miejsca dla handlu - podkreśla Paweł Jednacz. Przedstawiciel magistratu przypomina, że targowisko miejskie „Mój Rynek” oferuje szeroki zakres udogodnień, w tym dobrze dostosowane miejsca do wystawiania towarów oraz dogodne warunki dla klientów, jak miejsca parkingowe, co sprzyja sprawnemu i komfortowemu prowadzeniu handlu.

- Dlatego też zachęcam wszystkich sprzedawców do skorzystania z możliwości, jakie daje Targowisko Miejskie „Mój Rynek”. Jest to doskonałe miejsce do rozwoju

działalności handlowej, zapewniające korzystne warunki i wsparcie dla lokalnych przedsiębiorców - podkreśla Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Natalia Račaitis

WASZE KOMENTARZE

Marcin Olszówka: A co ten pan robił dziś na targu? Skoro tak narzeka, niech nie idzie i nie kupuje i nikogo nie straszy sanepidem, a tak odnośnie nowego targu, to jedno wielkie dziadostwo wyłożone kostką, dlatego nikt tam nic nie sprzedaje, ani nie kupuje.

Janina Sumicz: Jestem za zamknięciem tego bajora targowego, kiedy nieco dalej jest piękne zadaszone i czyste, co na to UM.

Sofia Zdanowska: Jak się komuś nie podoba, to niech nie chodzi na targ, tylko niech idzie do sklepu.

Marta Fusiarz: Targowisko nowe świeci pustkami. Dlaczego? Wystarczy postawić znak zakazu i przeniosą się sami na nowe.

Bożena Tatys: Po co ci sanepid, do władz miasta idź, niech zrobią z tym porządek. Targi to tradycja i klimat.

Maria Stelmach: Jest nowy plac targowy, to nikt nie korzysta i nie widzi tego, jak są garażówki, to nikomu nie za daleko. Przenieść targowisko i po kłopotach.

Adam Wardach: Jak to nikt nie korzysta? Z tego, co mi wiadomo, to są tam sprzedawane meble oraz produkty rolne.

Teresa Wilczak: To jest prawdziwe targowisko, chłopskie, a nie pańskie nie zapominajmy o tradycji, gdzie wszędzie było błoto, kostka to tylko Rubika.

Danuta Iwańczyk: Już dawno powinni zrobić z tym porządek, tamtędy przejeżdżają sakra, samochody na co dzień jeszcze bardziej rozjeżdżają. Powinni choć jakimś kamieniem wysypać.

Teresa Kapuśniak: Ma pan rację, popieram pana, w końcu ktoś to zauważył.

Grzegorz Babij: To po kiego grzyba tam faziś, siedź w domu, albo kupuj w marketach i nie narzekaj.

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Jak Biłgoraj chce przyciągnąć wielki biznes?

Najpierw będzie ankieta dla przedsiębiorców. Właściwie już jest. Pomoże opracować Program Rozwoju Przedsiębiorczości w Biłgoraju do roku 2030.

A później to już pójdzie z górki. Firmy, inwestycje, nowe miejsca pracy, słowem druga Dolina Krzemowa tylko że nad rzeką Ładą. - Naszym głównym celem jest stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości w naszym mieście - informuje

Urząd Miasta.

- Wzrost przedsiębiorczości ma ogromny wpływ na rozwój i potencjał Biłgoraja, a także może przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia oraz zatrzymania migracji młodych, aktywnych osób do innych miejscowości - takim odkrywczym i przełomowym przymysłem dzielą się biłgorajscy urzędnicy.

Czy będzie miało jakiegolwiek przełożenie na rzeczywistość trudno dzisiaj powiedzieć, ale plan jest taki, żeby stworzyć program dla tych, którzy mają dużą kasę i chcie-

liby coś zostawić w Biłgoraju, czy też zrobić coś dla miasta. Program Rozwoju Przedsiębiorczości w Biłgoraju ma obowiązywać do roku 2030.

- Dlatego też serdecznie zachęcamy Państwa do udziału w badaniu, które jest częścią procesu opracowania Programu. Naszym głównym celem jest stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości w naszym mieście. Ankieta jest przeznaczona zarówno dla przedstawicieli już istniejących firm, jak i dla osób planujących założenie własnego biznesu

w najbliższych 12 miesiącach - informuje Urząd Miasta Biłgoraj.

Ankieta jest w pełni anonimowa i oby tylko zachęcanie i przyciąganie do Biłgoraja inwestorów, na... wypełnieniu ankiet się nie skończyło. Ludzi z pomysłami i drobnych przedsiębiorców jeszcze kilku mamy. Gdyby chcieli pomóc w postawieniu na nogi Biłgoraja, to ankieta jest dostępna na stronie: www.biłgoraj.pl.

Tomasz Zalewa

W Biłgoraju będą szli przez całą noc. Zapisy trwają

Dokładnie 15 marca (piątek) w Biłgoraju będzie Ekstremalna Droga Krzyżowa. Z Biłgoraja wyjdzie aż sześć grup, na sześciu różnych trasach. Prowadzą m.in. do Zwierzyńca i Radecznicy, a ta najdłuższa (blisko 49 kilometrów) przejdzie z Biłgoraja przez Hutę Krzeszowską i Ciosmy, z powrotem do biłgorajskiego Sanktuarium. Zapisy już trwają. A to tegoroczne trasy.

Brązowa - św. Jana Pawła II (49 km)
Biłgoraj (Puszcza Solska Sanktuarium św. Marii Magdaleny) - Kolonia Sól - Trakt Krzeszowski - Ciosmy Knieja - Osada Leśna Leśnictwo

Pomarańczowa św. Brata Alberta Chmielowskiego (46 km)
Biłgoraj (Puszcza Solska Sanktuarium św. Marii Magdaleny) - Kolonia Sól - Dąbrowica - Obary - Ciosmy Knieja - Osada Leśna Leśnictwo Rogoźnia - Banachy - Jachosze - Bidaczów Stary - Bidaczów Nowy - Ruda Zagrody - Wola Dereźniańska -

Dereźnia - Podlesie - Biłgoraj (Puszcza Solska Sanktuarium św. Marii Magdaleny)

Niebieska - Morowa Droga Krzyżowa (41 km)
Sanktuarium św. Marii Magdaleny - Dąbrowica - Bukowa - Andrzejówka - Korytków Duży - Niemirów - Korytków Mały - Karolówka - Nadrzecze - Majdan Gromadzki - Gromada - Sanktuarium św. Marii Magdaleny

Żółta - św. Marii Magdaleny (41 km)
Biłgoraj (Sanktuarium św. Marii Magdaleny) - Kociołki - Wola Mała - Biłgoraj Rapy - Nadrzecze - Majdan Gromadzki - Gromada - Dąbrowica - Kolonia Sól - Sól - Dereźnia - Podlesie - Biłgoraj (Sanktuarium św. Marii Magdaleny)

Czerwona - św. Antoniego (41 km)
Biłgoraj, Sanktuarium św. Marii Magdaleny - Bojary - Rapy Dylańskie - Cyncynopol - Ignatówka - Żelebsko - Trzęsiny - Smoryń - Kolonia Teodorówka - Teodorówka - Komodziańska - Chłopków - Latyczyn - Radecznicza, Bazylika Mniejsza św. Antoniego

Zielona - Św. Franciszka (40 km)
Biłgoraj (Sanktuarium św. Marii Magdaleny) - Kociołki - Edwardów - Brodziaki - Smolnik - Górecko Kościelne - Górecko Stare - Górecko Nowe - Florianka - Zwierzyńiec

Tomasz Zalewa

Sołtysi z gminy Biłgoraj postawieni na nogi

Sołtysi z całej gminy Biłgoraj postawieni na nogi. W końcu to coroczna sesja, na której obecność jest obowiązkowa.

W sali konferencyjnej Urzędu Gminy Biłgoraj, pełniący obowiązki wójta Wojciech Dziuch, podkreślał, jaka to ważna jest funkcja sołtysa.

- Mieszkańcy jako pierwsi szukają wsparcia i merytorycznej pomocy właśnie u sołtysów. Jesteście ważnymi ogniwami w rozwijaniu naszej społeczności i stanowicie nieocenioną rolę bycia łącznikiem pomiędzy mieszkańcami a przedstawicielami urzędu. Za to Wam dziękuję - mówił Dziuch.

Tomasz Zalewa



Coroczne spotkanie sołtysów z gminy Biłgoraj

Urząd Pracy Biłgoraj			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/EKOEL	1	4 242,00 zł	u
Psycholog szkolny, Łukowa/SP	0,5	2 275,00 zł	u
Sprzedawca, Biłgoraj/DYWANIK	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Biłgoraj/GRANT	1	4 242,00 zł	u
Kierowca kat. C, Terespol - Kukielki/Tartacznictwo	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel j. angielskiego, Obsza/SP	0,78	3 299,33 zł	u
Pakowacz ręczny, Nadrzecze/KIMEX-FURNITURE	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biłgoraj/MATRIX	1	4 242,00 zł	u
Oczyszczacz konstrukcji stalowych, Tarnogród/Elektrometal	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/Zespół Szkół Specjalnych	1	4 580,00 zł	u
Ładowniczy nieczystości stałych, Józefów	1	4 242,00 zł	u
Szwaczka, Biłgoraj	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/Elektromonaz	1	4 242,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biłgoraj/eVe	1	35 zł/godz.	u
Brukarz, Biłgoraj/eVe	1	32 zł/godz.	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

Biłgorajanki będą w siódmym niebie?



Na Sportowy Dzień Kobiet w Biłgoraju zapraszamy 9 marca (sobota)

Panowie z Biłgoraja mają już gdzie zaprosić swoje ukochane na Dzień Kobiet.

Oto Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju spadł z nieba i organizuje kolejną edycję Sportowego Dnia Kobiet. Gwiazdą będzie pani widoczna na plakacie. A wydarzenie odbędzie się na obiektach OSiR w sobotę, 9 marca.

Gościem specjalnym imprezy będzie: Paula Mocior (na zdjęciu) - ekspertka w dziedzinie kształtowania sylwetki, prezentacji scenicznej oraz pozowania w kategorii bikini fitness, fit model i wellness. Certyfikowana trenerka personalna, szkoleniowiec a także najbardziej utytułowana zawodniczka w kategorii Bikini Fitness w kraju. Jako pierwsza w Polsce, otrzymała kartę ELITE PRO upoważniającą do startów zawodowych w tej dyscyplinie. Swoje doświadczenie zdobywała od 2013 r. startując i zwyciężając w wielu prestiżowych zawodach sylwetkowych na całym świecie, gdzie osiągała czołowe miejsca.

Program szczegółowy:
HALA
16:00 - Aerobic workout - Iwona Blicharz
16:45 - Trening bokserski
17:30 - Paula Mocior - gość specjalny
SIŁOWNIA
16:00 - Siłowy Trening Obwodowy - Dominik Flis
16:45 - Cross Trening - Aleksandra Szwajkowska
SALA FITNESS
16:00 - Trening na piłkach - Aga Swacha
16:45 - Joga - Sylwia Zawadzka-Czajka

Podczas imprezy będzie można zrobić: sportową fryzurę, badanie skóry głowy mikrokamerą, diagnozę i profilaktykę podologiczną, pielęgnację dłoni, makijaż oraz masaż sportowy. Na zakończenie na uczestniczki czeka losowanie nagród, w tym nagroda główna: zegarek sportowy.

Tomasz Zalewa

7. Senioriada o Puchar Burmistrza Biłgoraja

Zabawa była przednia. A Puchar Burmistrza pojechał poza powiat

13 lutego odbyła się siódma edycja biłgorajskiej Senioriady Sportowej o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja. W rywalizacji wystartowało 10 drużyn. Rozgrzewkę tradycyjnie poprowadziła sztangistka Agnieszka Zimroz, wicemistrzyni Europy w podnoszeniu ciężarów.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników 7. Senioriady Sportowej o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja 2024

10 drużyn zmierzyło się 13 lutego w konkurencjach sportowych, jak np. rzuty woreczkami, wyścigi z piłkami, tor przeszkód, rzut gazetą. Zawody poprowadziła autoprezentacja, w której seniorzy wykazali się kreatywnością, zdolnościami poetyckimi, a co niektórzy pięknie zatańczyli porywając do zabawy publiczność i innych uczestników. -Gratuluje państwu zaangażowania, poczucia humoru i życzy Państwu znakomitej zabawy - mówił burmistrz Janusz Roślan, otwierając Senioriadę

Po prawie dwugodzinnych zmaganiach, pierwsze miejsce zajęła drużyna z Janowa Lubelskiego: Klub Aktywnych Ruchowo Rekreo Styl.

Cała klasyfikacja końcowa wygląda następująco:

1. Klub Aktywnych Ruchowo Rekreo Styl Janów Lubelski – 57 pkt.

2. Klub Honorowych Dawców Krwi przy PCK Biłgoraj – 54 pkt.
3. Cykliści Uniwersytetu Trzeciego Wieku – 52 pkt.
4. Klub Rekreacji Ruchowej Vitalni Janów Lubelski – 52 pkt.
5. Związek Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP Biłgoraj – 44 pkt.
6. Klub Seniora Raj przy PCK Biłgoraj – 41 pkt.
7. Związek Nauczycielstwa Polskiego sekcja Związku Emerytów i Rencistów – 39 pkt.
8. Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Biłgoraju – 39 pkt.
9. Klub Seniora Złota Jesień – 26 pkt.
10. Kwiaty Jesieni Frampol – 21 pkt.

Natalia Raćaitis



Pierwsze miejsce w 7. Senioriadzie zajęł Klub Aktywnych Ruchowo Rekreo Styl z Janowa Lubelskiego



Od prawej: Barbara, Stanisław, Józefa, Zofia, Lucyna: Zawsze chętnie bierzemy udział we wszystkich wydarzeniach skierowanych do nas. Jeździmy do Opery, teatru, na wydarzenia sportowe. Spotykamy się raz w tygodniu. Dziś jesteśmy bardzo zadowoleni i cieszymy się, że możemy tutaj być



Burmistrz Janusz Roślan w zawodach nie wystartował. Ale chętnie wziął udział w rozgrzewce prowadzonej przez Agnieszkę Zimroz



Kibice dopisali. Przez całą imprezę z zaangażowaniem dopingowali swoje drużyny



Pełne skupienie drużyny z Frampola. Rzut gazetą do pudełka to całkiem poważne zajęcie. Nawet Feliks Kuna, śmieszujący poeta z gminy Frampol wygląda na mocno skoncentrowanego



Władysław, kapitan drużyny Kwiaty Jesieni z Frampola: Przyjechaliliśmy się tutaj dobrze bawić. Jesteśmy już tradycyjnie chyba trzeci raz z kolei i zawsze jest super zabawa. Jest to piękne wydarzenie, wszyscy bardzo lubimy takie ruchowe zajęcia, gdybyśmy nie lubili, to by nas tutaj nie było dziś



Nie tylko zawodnicy, ale również kibice ze Związku Nauczycielstwa Polskiego sekcja Związku Emerytów i Rencistów przyszli na Senioriadę dobrze przygotowani



Seniorzy pokazali, że chcą to móc. Od samego początku zabawa na Senioriadzie była przednia



Klub Honorowych Dawców Krwi przy PCK Biłgoraj zajął drugie miejsce



Rozgrzewkę tradycyjnie poprowadziła sztangistka Agnieszka Zimroz, wicemistrzyni Europy w podnoszeniu ciężarów

W I LO im. ONZ w Biłgoraju z inicjatywy władz powiatu oraz Młodzieżowej Rady Powiatu odbyło się I Forum Młodych Przedsiębiorców Powiatu Biłgorajskiego

Szkolne forum młodych przedsiębiorców, a w tle... roll-up Ireneusza Bulicza. Agitacja wyborcza czy promocja „przedsiębiorcy”?

W ramach forum przewidziano między innymi spotkanie z lokalnymi przedsiębiorcami. W szkolnej auli pojawiło się kilku przedsiębiorców - prelegentów i... dwa banery. Jeden z wizerunkiem kandydata na burmistrza.

I Forum Młodych Przedsiębiorców Powiatu Biłgorajskiego odbyło się 15 lutego na terenie I LO im. ONZ w Biłgoraju o godzinie 11:00, czyli w czasie trwania zajęć lekcyjnych. Na spotkaniu pojawiło się sporo młodzieży oraz władze powiatu ze starostą Andrzejem Szarlipem na czele. Częścią spotkania były panele dyskusyjne, a właściwie prelekcje, w których wystąpili lokalni przedsiębiorcy, prowadzący firmy i jednoosobową działalność gospodarczą oraz przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy i ZUS-u. - Chcemy Wam pokazać dobre przykłady ludzi młodych, trochę starszych od Was, którzy odnieśli sukces tutaj u nas, w naszym powiecie. Chcemy Wam pokazać, że sukces u nas można odnieść i że każdy z Was może sukces w niedalekiej przyszłości osiągnąć. Wszystko zależy od Was, w którym kierunku pójdziecie, czy będziecie konsekwentni i pracowici. Są przedstawiciele lokalnego biznesu, instytucji wspierających rynek pracy czy odpowiedzialne za ubezpieczenia społeczne. Będzie więc okazja by pozyskać cenną wiedzę - mówił do uczestników starosta Andrzej Szarlip.

Kandydat na burmistrza wśród prelegentów na szkolnym Forum

O swoich sukcesach i biznesach opowiadali: Justyna Wąsala Gura - prezes Fundacji Bambini Dzieciom w Biłgoraju, założycielka i dyrektorka Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju oraz Żłobka i Przedszkola Integracyjnego Bambini w Biłgoraju; Ireneusz Bulicz - radca prawny właściciel Kancelarii Radcy Prawnego w Biłgoraju i jednocześnie pełnomocnikiem Zarządu Powiatu w Biłgoraju ds. Autodromu; Rafał Pikul - właściciel firmy DE-ERHORN, lider produkcji mebli loftowych z drewna i metalu, laureat nagrody Marka Lubelskiej; Artur Dzido - właściciel oraz trener Kimbo Team MMA,



15 lutego w I LO im. ONZ w Biłgoraju z inicjatywy władz powiatu oraz Młodzieżowej Rady Powiatu odbyło się I Forum Młodych Przedsiębiorców Powiatu Biłgorajskiego



Słuchaczami I Forum Młodych Przedsiębiorców Powiatu Biłgorajskiego byli uczniowie biłgorajskich szkół średnich

organizator seminarium mieszanych sztuk walki, spotkań z mistrzami w Biłgoraju oraz Halina Bazan z Powiatowego Urzędu Pracy, która mówiła o Zielonej Przestrzeni, nowym projekcie skierowanym do ludzi młodych i Marta Woźnica reprezentująca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, która mówiła o obowiązkach przedsiębiorców i pracowników wobec ZUS-u oraz o Platformie Usług Elektronicznych.

Uwagę naszą oraz czytelników naszego portalu gazeta-bilgoraj.pl zwróciła obecność wśród prelegentów Ireneusza Bulicza, radcy prawnego na etacie w starostwie oraz oficjalnego kandydata na burmistrza Biłgoraja startującego z ramienia PiS. Bulicz deklaruje się jako kandydat bezpartyjny. W wyborach startuje jednak z poparciem Prawa i Sprawiedliwości, o czym dzień po forum na spotkaniu w Biłgoraju poinformowali członkowie PiS: Przemysław Czarnek, Michał

Mulawa i Andrzej Szarlip.

Ireneusz Bulicz w swoim wystąpieniu mówił o zawodzie prawnika, ale przede wszystkim prezentował osiągnięcia powiatu i swój wkład w odzyskanie Autodromu, jego potencjał dla rozwoju gospodarczego miasta (wspominał, że dzięki tej inwestycji w Biłgoraju może pojawić się między innymi McDonald oraz że już przyciąga ona artystów, jak zespół disco polo Piękni i Młodzi, który na Autodromie nakręcił teledysk). Radca prawny mówił też o inwestycjach prowadzonych przez powiat jak basen, hale sportowe, boisko. Generalnie przedstawiciel pokolenia młodych przedsiębiorców mocno skupił się na opowiadaniu o swojej pracy na etacie w urzędzie.

Zdjęcie kandydata na burmistrza w centralnym punkcie szkolnej sceny

Ponadto na scenie ustawiono dwa roll-up-y: jeden „Alek

Projekt”, czyli driftera z Biłgoraja Aleksandra Urbana, który pojawił się w I LO, by promować Autodrom i drugi z wizerunkiem Ireneusza Bulicza. Na plakacie nie było haseł wyborczych, ale aż biło po oczach, że zdjęcie Ireneusza Bulicza i plakat jego współprelegenta, który również mówił o sztandarowej inwestycji powiatu, są jedynymi materiałami promocyjnymi ustawionymi na szkolnej auli. Zgodnie z regulacją art. 108 § 2 Kodeksu wyborczego agitacja wyborcza na terenie szkół wobec uczniów jest zabroniona.

Zdjęcie kandydata na burmistrza ustawione na scenie na spotkaniu z uczniami podzieliło mieszkańców, czemu wyraz dali w komentarzach na naszym portalu:

„To zwykła agitacja. Byłoby to spotkanie neutralne z „ludźmi sukcesu” gdyby poza zdjęciem kandydata Bulicza były zdjęcia też innych osób, które brały udział w spotkaniu, albo najlepiej brak zdjęć. A tu ewi-



Na szkolnej scenie podczas forum ustawiono dwa banery: Ireneusza Bulicza, który jest radcą prawnym w Starostwie Powiatowym i kandydatem z ramienia PiS w wyborach samorządowych na stanowisko burmistrza Biłgoraja oraz jego współprelegenta Aleksandra Urbana (Alek Projekt), który mówił głównie o Autodromie

Dyrekcja LO nie odpowiada

O cel i ustawienie baneru z wizerunkiem kandydata na burmistrza Biłgoraja na scenie podczas wydarzenia odbywającego się w szkole i skierowanego do uczniów zapytaliśmy również dyrekcję I LO im. ONZ w Biłgoraju. Do dnia publikacji niniejszego artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi

dentnie widać co jest na rzeczy... agitacja pełną gębą, tym bardziej iż to kampanijne foto mecenasa” - napisała w komentarzach Ewa.

Wśród komentujących znalazło się też sporo osób, które nie widziały nic złego w ustawieniu na scenie roll-upie:

„Słabe to czepanie się. Pan Bulicz ma swoją kancelarię prawną, wystąpił jako jeden z prelegentów forum jako osoba prowadząca swoją działalność i nie było tam ani jednego słowa o polityce. Hejt oczywiście z zazdrości lub ze strachu” - napisał jeden z czytelników.

„Każdy prelegent mógł przynieść roll-up”

O komentarz w sprawie ustawionego na szkolnej scenie roll-upu z wizerunkiem kandydata na burmistrza poprosiliśmy organizatora wydarzenia, czyli Powiat Biłgorajski. Łukasz Kowalczyk, inspektor ds. Komunikacji Medialnej i Promo-

cji w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju podkreśla, że I Forum Młodych Przedsiębiorców Powiatu Biłgorajskiego było wydarzeniem, którego celem była promocja przedsiębiorczości i przekazanie młodym ludziom doświadczeń biłgorajskich przedsiębiorców.

- Pan Ireneusz Bulicz, który jest radcą prawnym i prowadzi własną kancelarię radcowską, był jednym z prelegentów, dzieląc się doświadczeniem, wiedzą i wymaganiami związanymi z pracą radcy prawnego. Tak jak i inni prelegenci, miał możliwość zaprezentowania swojej działalności, przez udział w panelu dyskusyjnym, prezentację, stoisko czy roll-up - wyjaśnia Kowalczyk.

Rzecznik prasowy starostwa podkreśla, że podczas wydarzenia nie podnoszone były żadne kwestie związane z wyborami samorządowymi rozpiętymi na ten rok.

Natalia Raćaitis

Biłgoraj uczcił 82. rocznicę utworzenia Armii Krajowej

Dziś, tu w kościele, obalamy mity i kłamstwa polskich komunistów dotyczące bitwy pod Osuchami



Uroczystości w kościele zakończyły się montażem słowno-muzycznym w wykonaniu uczniów ZSZiO w Biłgoraju



W uroczystości udział wzięły poczty sztandarowe biłgorajskich szkół

14 lutego w Biłgoraju odbyły się uroczystości w 82. rocznicę utworzenia Armii Krajowej. Rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju. Delegacje złożyły też wieńce przed pomnikiem w Parku Solidarności. O oprawę artystyczną wydarzenia zadbał ZSZiO w Biłgoraju.



Pamiątkowe zdjęcie delegacji składających wieńce pod pomnikiem AK w Parku Solidarności. W uroczystościach udział wzięli posłowie Małgorzata Gromadzka i Wiesław Różyński

Na obchody 82. rocznicy utworzenia Armii Krajowej zaprosił Starosta Biłgorajski, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej rejon Biłgoraj oraz Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystą mszą świętą w parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju. Okolicznościowe przemówienie, skierowane głównie do młodzieży, wygłosił Tomasz Książek, prezes biłgorajskiego oddziału ŚZZAK.

Książek przypomniał, że droga do powstania AK była konsekwencją wydarzeń września 1939 roku. AK utworzona została 14 lutego 1942 r., która była kontynuacją Służby Zwycięstwu Polski (SZP) i Związku Walki Zbrojnej (ZWZ).

- W czasie II wojny światowej Armia Krajowa była największą podziemną armią w okupowanej Europie. Na terenie kraju w szczytowym okresie Ogólnopolskiej Akcji „Burza” AK liczyła 400 tys. żołnierzy. Stanowiliśmy czwartą siłę zbrojną w koalicji antyhitlerowskiej - przypomniał Książek.

AK na Ziemi Biłgorajskiej to przede wszystkim bitwa pod Osuchami

Prezes ŚZZAK mówi też o największej bitwie stoczonej przez

AK po stronie aliantów zachodnich, jaka rozegrała się na terenie Ziemi Biłgorajskiej:

- Położenie powiatu biłgorajskiego w Puszczy Solskiej sprzyjało działalności partyzanckiej. To na Ziemi Biłgorajskiej w ramach niemieckiej przeciwpartyzanckiej akcji „Szturm II” w czerwcu w 1944 roku rozegrała się największa po stronie aliantów zachodnich bitwa partyzancka z 30-tysięcznym Wehrmachem uzbrojonym w samoloty, artylerię, broń ciężką. W bitwie tej, walczyli nasi dziadkowie i pradiadkowie. Niestety bitwie przegranej - mówił Książek do zebranej w kościele młodzieży.

Tomasz Książek mówił również o odkrytych niedawno faktach dotyczących bitwy pod Osuchami.

- Dziś w 82. rocznicę powstania AK po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej, tu w kościele, obalamy mity i kłamstwa polskich komunistów dotyczące tej największej bitwy pod Osuchami. Na podstawie zdobytych przez ŚZZAK w 2023 roku z byłego Związku Sowieckiego z archiwum w Kijowie dokumentów dotyczących bitwy pod Osuchami dziś wiemy z całą pewnością, że polskie władze komunistyczne przez dekady okresu PRL-u kłamały. Kłamały cynicznie i świadomie tworząc czarną legendę, obwi-

niając Armię Krajową, a szczególnie jej dowództwo, za brak chęci współpracy z oddziałami sowieckimi i wspólnego przebiecia z okrażenia niemieckiego. Archiwalne dokumenty ówczesnego Związku Radzieckiego potwierdzają jednoznacznie, że Sowieci nigdy nie mieli żadnych zamiarów wspólnego z AK przebiecia z okrażenia niemieckiego. W interesie Sowietów było sprowokowanie podstępnej współpracy, a następnie ucieczka z pola bitwy i pozostawienie w bezpośrednim starciu Polaków i Niemców - oświadczył Książek.

Prezes ŚZZAK przypomniał o wieloletnim gnębieniu i ośmieszaniu Armii Krajowej przez dziesiątki lat przez władze komunistyczne:

- Sowieckie dokumenty, które posiadamy, obalają również wytworzony przez komunistyczną propagandę fałszywą legendę stawiającą majora Edwarda Markiewicza ps. Kalina głównodowodzącym zgrupowaniami AK i Batalionów Chłopskich, w świetle nieudolnego dowódcy, wręcz tchórza, który odmówił współpracy i wspólnego przebiecia z partyzantką sowiecką z niemieckim okrażeniem - podkreślił.

Na koniec Książek po raz kolejny zwrócił się do młodzieży:

- Szanowni młodzi przyjaciele, to znajomość prawd historycznych własnego narodu, kolejnych pokoleń uwarunkowy-



Tomasz Książek, prezes biłgorajskiego oddziału ŚZZAK: Uczcie się prawdziwej polskiej historii w szkole, w domu. Szczególnie tej historii, która rozgrywała się wokół naszych domów

wać będzie głębokość polskiego patriotyzmu, tym samym polską wolność i suwerenność. Tego uczy nasza historia, doświadczenia wojenne, także te współczesne zza wschodniej granicy. (...) Uczcie się prawdziwej polskiej historii w szkole, w domu. Szczególnie tej historii, która rozgrywała się wokół naszych domów. Pamiętajmy, nie umiera, kto żyje w pamięci kolejnych pokoleń i pamięci własnego narodu - podsumował Tomasz Książek.

Wydarzeniu towarzyszył również montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów ZSZiO w Biłgoraju, przedstawiający historię powstania AK oraz złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przez delegację wieńcową pod pomnikiem AK w Parku Solidarności.

Natalia Raćaitis



Biłgorajscy harcerze uczestniczyli w uroczystościach w 82. rocznicę powstania AK



Uroczystości w 82. rocznicę utworzenia Armii Krajowej rozpoczęły się mszą świętą w parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju



Uczniowie biłgorajskich szkół licznie wzięli udział w obchodach 82. rocznicy utworzenia Armii Krajowej



W przeddzień rocznicy, harcerze 13. DSH „Pochodni” imienia podharcmistrza Tadeusza „Neya” Iwanowskiego odwiedzili biłgorajskie nekropolie i miejsca pamięci

Belgijką rozpoczął się bal ósmoklasisty w „Jedynce”



Klasa 8A z wychowawczynią Urszłą Górniak

Bal ósmoklasisty w Szkole Podstawowej nr 1 im. Błogosławionego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju staje się tradycją. 13 lutego uczniowie dwóch ósmych klas bawili się na swojej „małej studniówce”. Były piękne stroje, podziękowania, kwiaty dla dyrekcji i nauczycieli, i belgijka, którą uczniowie rozpoczęli imprezę.



Natalia Račaitis

Bal ósmoklasisty w SP nr 1 w Biłgoraju odbył się 13 lutego. Bawili się na nim uczniowie dwóch klas



Klasa 8B z wychowawczynią Moniką Hajduk i dyrektorami szkoły: Marianem Kurzyną i Maciejem Buczekiem



Niejednemu z rodziców łza zakręciła się w oku, widząc swoje pociechy na pierwszym prawdziwym balu



Tradycyjnie już bal w „Jedynce” rozpoczął się belgijką



Lena Rudnicka, przewodnicząca samorządu szkolnego: Teraz w tym oto miejscu celebруем bycie w ósmej klasie. Nieważne co się działo, zawsze mogliśmy na siebie liczyć: na siebie, dyrekcję szkoły, naszych nauczycieli i rodziców. W imieniu swoim oraz rodziców dziękuję dyrekcji szkoły, naszym wychowawczyniom i rodzicom



Bal ósmoklasisty to dobra okazja do pamiątkowego zdjęcia na okolicznościowej ścianie



Zdjęcie z balu z koleżankami ze szkolnej ławy będzie pamiątką na całe życie



Rodzice ze wzruszeniem i dumą obserwowali, jak bawią się ich pociechy



Podczas gdy dziewczęta ruszyły na parkiet, chłopcy zbierali się jeszcze na odwagę przy suto zastawionym stole

16 lutego w Biłgoraju pojawił się szef lubelskiego PiS-u, były minister edukacji Przemysław Czarnek

Przemysław Czarnek przyjechał do Biłgoraja. Poparł kandydata na burmistrza. Było też o Kamińskim i przegranych wyborach

Głównym powodem wizyty było wyrażenie poparcia kandydatury deklarującego niezależność polityczną kandydata na burmistrza, Ireneusza Bulicza.

Spotkanie liderem Prawa i Sprawiedliwości w województwie lubelskim, byłym Ministrem Edukacji w rządzie PiS Przemysławem Czarnekem odbyło się 16 lutego w jednej z biłgorajskich restauracji. Minister otwarcie mówił o powodach swojej wizyty:

- Popieramy kandydata na burmistrza z ramienia PiS, popieramy wójtów, radnych, ale przede wszystkim rozmawiamy o tym, jak 7 kwietnia tego roku utrzymać wolną Polskę dla wolnych Polaków tu w powiecie biłgorajskim i gminach powiatu i zdobyć miasto Biłgoraj po wielu latach rządzenia tym miastem przez PO i SLD - mówił Przemysław Czarnek.

Bulicz: moją jedyną partią jest Biłgoraj

Wspomnianym kandydatem na burmistrza Biłgoraja jest Ireneusz Bulicz, który już jakiś czas temu oficjalnie ogłosił start w nadchodzących wyborach samorządowych. - Zdecydowałem się kandydować na fotel burmistrza Biłgoraja, ponieważ wierzę w pomyślną przyszłość. Wierzę, że razem możemy zmienić biłgorajską rzeczywistość na lepsze. Za 50 dni są wybory samorządowe. Wybory te będą dotyczyły niezwykle ważnych dla nas decyzji, będą to decyzje dotyczące naszego miejsca zamieszkania, miejsca w którym pracujemy, w którym spędzamy wolny czas - mówił Ireneusz Bulicz podczas spotkania z Przemysławem Czarnekem. Bulicz podkreślił również swoją polityczną niezależność. - Ja nie należę do żadnej partii, a moją jedyną partią jest Biłgoraj. Bo to Biłgoraj jest najważniejszy! - mówił Bulicz. Podczas spotkania głos zabrali również wicemarszałek województwa lubelskiego, Michał Mulawa, który mówił o sukcesach w zakresie prowadzonych inwestycji drogowych oraz starosta biłgorajski Andrzej Szarlip, który podsumował mijającą kadencję w powiecie. Obecni na spotkaniu mieszkańcy oraz radni mieli do byłego ministra edukacji sporo pytań, chcieli się



Lider PiS-u na Lubelszczyźnie, Przemysław Czarnek przyjechał do Biłgoraja, by poprzeć kandydaturę deklarującego niezależność polityczną kandydata na burmistrza Biłgoraja, Ireneusza Bulicza



W spotkaniu z Przemysławem Czarnekem udział wzięły głównie osoby związane z lokalnym środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości

też podzielić swoimi spostrzeżeniami i uwagami. Wypowiedzi w zdecydowanej większości skupiały się na krytyce obecnego rządu.

Kto zawalczy o Kamińskiego?

- Mój poseł, na którego głosowałem, pan Kamiński, rzekomo stracił mandat. Było ułaskawienie, był sąd. Uważam, że ci ludzie Kamiński i Wąski zrobili dla Polski bardzo dużo, bo chodzi o wiele miliardów złotych, które nie poszły do mafii VAT-owskich. (...) Czy walka o przywrócenie ich mandatów będzie trwała? - pytał obecny na spotkaniu mieszkaniec Zamocia. Czarnek podkreślał, że Wąsik i Kamiński zostali skazani w procesie politycznym.

- Zostali skazani za jakieś drobne uchybienia formalne, za które powinni dostać co najwyżej grzywnę. A oni zostali skazani na 3 lata pozbawienia

wolności. Bo to był proces polityczny w obronie wszystkich tych mafiozów, którzy drżeli i bali się, że pójdą do więzienia. Za co zostali skazani? Zostali ułaskawieni, ponieważ proces był absurdalny. Skazywał ich gość, który ze mną chodził do liceum i zawsze był dziwny (...) - tłumaczył Czarnek.

- Co będzie dalej? My nie mamy czołgów, nie mamy armat, nie mamy karabinów ukrytych w krzakach, nie wejdziemy do tych urzędów i ich nie wywalimy. My mamy was - wolnych Polaków, którzy pójdą 7 kwietnia do wyborów... - dodał z nadzieją.

Czarnek na prezydenta!

Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego wspominał spotkanie sprzed lat z posełem Czarnekem: - To było w Tarnogrodzie na rocznicy stanu wojennego. Tam właśnie pan profesor był z delegacją lubelską i zabierał głos.

I wtedy bardzo zaskoczył mnie taki wielki duch patriotyzmu i znajomości problemów, które dziś się powtarzają. Uważam, że osobowość pana profesora jak najbardziej predysponuje go, żeby za rok kandydować na prezydenta RP - mówił obecny na spotkaniu mieszkaniec, a jego wypowiedź została nagrodzona brawami.

- Zawsze kiedy pan poseł zabiera głos w jakiegokolwiek sprawie, czy to w mediach, czy to na obradach sejmowych, zawsze wyczuwa się wielką logikę poruszanego problemu i zrozumiałe uzasadnienie tego problemu. Gratuluje panu takiego talentu; tacy ludzie powinni prowadzić nas dalej - mówił dalej do Czarńka.

Pan profesor, to pan profesor. Kim są ministры?

Radny powiatowy i nauczyciel Mirosław Późniak, pytał



Jeden z mieszkańców poruszył temat funkcjonowania seniorów w społeczeństwie i ich dyskryminowania przez obecny rząd



Przemysław Czarnek został w Biłgoraju ciepło i przychylnie przyjęty

o kompetencje ministrów edukacji w obecnym rządzie: - Jako nauczyciel z dużym stażem jestem zainteresowany w jakim kierunku prowadzą nas panie ministrowie: Nowacka i Lubnauer. Jakie mają doświadczenie w zarządzaniu oświatą, bo z tego co wiemy, to pan profesor jest panem profesorem. Jak te panie mają kompetencje do tego, aby prowadzić oświatę i wychowanie dzieci, i w którym kierunku to pójdzie? - pytał radny Późniak.

Z sali padło również pytanie o ogromne kolejki do Komisji Wyborczych podczas wyborów parlamentarnych 15 października: - Jakże ma pan zdanie na temat wydłużonej pracy Komisji Wyborczych podczas ostatnich wyborów? - chciał wiedzieć jeden z obecnych na sali mieszkańców.

- Jeśli chodzi o te kolejki, to oczywiście, że to było przegięcie - odparł Czarnek. - Ale to nie przez to, te wybory przegra-

liśmy - dodał. Szef lubelskiego PiS-u zauważył, że jest wiele przyczyn, dla których ówczesna opozycja wygrała 15 października:

- Z tych przyczyn trzeba wyciągnąć wnioski. One są wyciągane i muszą być zrealizowane. Ale żeby były zrealizowane, to nie dajcie się państwu oszukać, że teraz PiS musi się zmienić, musi głosować za aborcją, za in vitro, za tabletkami dla 15-latek, że musi być taki nowoczesny, liberalny i najlepiej jakby wszyscy teraz się po rozwodzili i z chłopami się poženili. To wtedy poszerzymy elektorat. Nie! Żeby Polska była Polską, to my musimy zostać normalni - podsumował Czarnek.

Mieszkańcy obecni na spotkaniu pytali również o wycofany HiT-u, naukę historii, o media przeciwne PiS-owi i sytuację rolników.

Natalia Raćkiewicz
BIL

Kto i dlaczego sprowadził do powiatu Niemców?

W 1784 roku Andrzej Zamoyski przystąpił do akcji kolonizacyjnej rolników niemieckich na Ziemi Biłgorajskiej. Sprowadził Niemców m.in. do Korchowa, Różańca czy Zamchu - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego. Oto ciekawa historia o ordynacji w dobie zaboru austriackiego.

Jan Jakub Zamoyski już w 1772 r. w słowackim Tulczyku wydał rozporządzenia dotyczące zarządzania ordynacją, wyznaczając zaufanych ludzi o wysokich kompetencjach. Mimo że te dokładne instrukcje nie były zainspirowane austriacką biurokracją, jednak stanowiły zaledwie wstęp do niezwykle bogatych zasobów dokumentów, wydanych już w dobie rozbiorowej, będących właśnie pod silnym wpływem zaborcy z stolicą w Wiedniu. Zamoyski, w wyniku rozbioru, stał się właściwie poddanym mieszanym. Oznacza to, że osoba posiadająca majątek miała prawo do wolnego wyboru zamieszkania i swobodnego korzystania z dochodów. Ordynat stracił niestety prawo do posiadania własnego wojska w zamojskiej twierdzy. Z dość jasnych powodów, austriacka armia przejęła fortyfikację, o czym opisać poniżej.

W obliczu tak niekorzystnej sytuacji, która miała decydować nie tylko o losach zamojskiej twierdzy, ale i całego latyfundium, musiał Jan Jakub Zamoyski prowadzić podwójną grę, wiele ryzykując. Szukając poparcia na dworze wiedeńskim, naraził się ordynat na miano zdrajcy, ale trzeba przyznać, że jego zachowanie miało wyłącznie troskę o dobro ordynacji. Wówczas konfederacja barska, w której wziął udział również Zamoyski, dążyła do obalenia Stanisława Augusta Poniatowskiego i powołania na tron kandydata z dynastii Wettinów. Na domiar złego, ordynat był szwagrem króla, mimo to czuł do niego niechęć. Z jednej strony dążył do obalenia monarchii, z drugiej strony miał nadzieję, że konfederaci przejmą zamojską twierdzę. Właściwie to były pierwsze działania, ukazujące ochronę Zamoyskich przed zniszczeniem swego majątku, w którym ukazali ogromne przywiązania do dóbr niż do

własnego kraju. Kiedy konfederacja poniosła klęskę, musiał ordynat w obliczu realnej groźby zaboru, starać się o wpływy Wiednia. Trzeba pamiętać, że głównym i najważniejszym celem Zamoyskich było zatwierdzenie statutu ordynacji przez cesarza. Ponadto Jan Jakub Zamoyski starał się, by jego latyfundium znalazło się w granicach Imperium Habsburgów. Musiał wiedzieć ordynat o słabości Rzeczypospolitej, skoro za wszelką cenę zabiegał się właśnie w Wiedniu, w końcu chodziło o to, żeby dobra nie były ewentualnie dzielone kordonem graniczny. Gdy doszło do faktycznego stanu rozbioru, musiał Zamoyski dostosowywać się do całkiem nowej rzeczywistości, będący na stanie, a raczej na łasce dwóch państw: Rzeczypospolitej i Imperium Habsburgów.

Austria w momencie pierwszego rozbioru Polski była pod berłem cesarzowej Marii Teresy, która rządziła tym imperium do 1780 roku. W międzyczasie, Jan Jakub Zamoyski był już zmęczony ciągłymi staraniami o zatwierdzenie statutu latyfundium, na dodatek był już obciążony ciężką chorobą, która uniemożliwiała mu funkcjonowanie (cierpiał na schorzenie nóg). Do bra ordynackie, znajdujące się w galicyjskiej części, znalazły się w cyrkule bełskim z siedzibą w Zamościu, a od 1783 r. w cyrkule zamojskim. W 1777 r. Jan Jakub Zamoyski rzekł się tytułu ordynata i praw do ordynacji, władzę przekazując w młodszego brata, Andrzeja.

Nowy, X ordynat był mimo „podeszłego” wieku (61 lat) był już niezwykle doświadczonym w sprawach administracji i prawa oraz człowiekiem oświeconym. Wprowadził niespotykane dotąd reformy w swych dobrach. Po objęciu latyfundium, przystąpił do energicznych działań dopiero w 1780 r. Jego głównym celem było uznanie przez dwór wie-



Andrzej Zamoyski w 1784 roku przystąpił do akcji kolonizacyjnej rolników niemieckich na Ziemi Biłgorajskiej

Austriacka biurokracja była niezwykle wścibska, wręcz utrudniała pracę urzędników

deński statutu ordynacji, co udało mu się dopiero sześć lat później. Cesarz Józef II wydał dyplom dla dóbr Zamoyskich, dostosowując się do aktualnej sytuacji geopolitycznej. Oznaczało to, że administracja gospodarcza została bez zmian dla całej ordynacji, natomiast część polska i galicyjska podlegała władzy królewskiej i cesarskiej. Mimo to Andrzeja Zamoyskiego dotknęły przykrości z strony Rzeczypospolitej, gdzie został nawet oskarżony o zdradę kraju. Mimo to ordynat zachował w miarę przyzwoite stosunki z Stanisławem Augustem Poniatowskim.

Andrzej Zamoyski, by zdobyć wcześniej przychylność Józefa II, przystąpił do akcji kolonizacyjnej rolników niemieckich na terenie ordynacji. Już w 1774 r. cesarzowa Maria Teresa zapoczątkowała tę akcję, jednak jej następca, Józef II rozpoczął tę inwestycję na szeroką skalę. W 1784 roku Zamoyski przystąpił do tej akcji, sprowadzając Niemców m.in. do Korchowa, Różańca czy Zamchu.

Austriacka biurokracja była niezwykle wścibska, wręcz utrudniała pracę urzędników w ordynacji. Dodatkowo reformy józefińskie, które przeszły do historii jako Metryka Józefińska, zwłaszcza inwentarze gruntowe wsi czy fajanse. Położenie ordynacji w części galicyjskiej spowodowało z kolei powołanie nowych stanowisk. Tabela stanowisk wraz z ich wynagrodzeniami z 1801 r. wykazała, że w administracji pracowało czterech justycjariuszy, rozlokowanych w Zamościu, Kraśniku, Krzeszowie i Turobinie; dwóch mandatariuszy (w Goraju i Janowie Lubelskim). Dodatkowo, w 1784 r. zostało powołane nowe stanowisko - ekonom policyjny, który zajmował się prowadzeniem ksiąg konskrypcyjnych ludności oraz nadzorował pobory podatków. Ordynat powołał w międzyczasie zupełnie nowe stanowiska - plenipotenci, pisarzy przy plenipotentie oraz agenci. Ci działali we Lwowie i Wiedniu, by mieć styczność z polityką dworu wiedeńskiego, i nie tylko.

Chłopi byli bardzo niechętni, co więcej, uciekali z wojska, zanim zostali powołani. Ordynat został nawet oskarżony o bojkot rekrutacji

Jednym z najważniejszych zmian, jakie można było dostrzec w wpływach austriackich na ordynację, to sporządzenie inwentarzy. Były to dokumenty zawierające spis gospodarzy, wraz z ich gospodarstwami (podane były liczby zagonów, zagrod), nieruchomości dworskie były podane w niwach, sady czy ogrody podane w liczbach. Dopiero po 1795 r., po III rozbiórze, dążył się zauważyć wyraźne zmiany w inwentarzach. Przede wszystkim dokumenty były prowadzone w sposób jasny i przejrzysty, osiadłości poddanych były podane już w konkretnej mierze - morgach i sążniach. Również posiadłości folwarczne, w tym pola, łąki, sady i ogrody były podane w morgach. Dzięki tym informacjom można było porównać powierzchnie wsi (osiadłości poddanych względem ziem folwarcznych).

Bardzo cenną spuścizną w kontekście wpływów habsburskich została Metryka Józefa II w latach 1785-1788 oraz Opisanie urbarialne w 1789 r. Dotyczyła jedynie, rzecz jasna, galicyjskiej części ordynacji. Źródła są opracowane w sposób tak dokładny, że można było w wierny sposób odtworzyć życie społeczne w XVIII w. W przeciwieństwie do polskiej części ordynacji, inwentarze podały właścicieli mniejszych, a konkretnie jurydyki plebańskie, klasztorne czy Majorostwo Tarnogrodzkie (ordynat był głównym właścicielem miast i wsi). W tych materiałach można było porównać listy powinności feudalnych wobec ordynata i mniejszych właścicieli przed 1780 rokiem a 1785-1788. Dodatkowo, w ramach Metryki, zostały sporządzone fajanse, graniczne opisanie miejscowości, protokoły pomiarowe, prawidła czy protokoły konskrypcji. W istocie, Pierwszy kataster gruntowy Galicji jest niezwykle cennym i dokładnym źródłem, które podaje precyzyjne informacje na temat wsi, a nawet może posłużyć się w pomocy nad badaniami genealogicznymi.

Nie należy pomijać przykrej sprawy, nader bardzo uciążliwej dla chłopów - pobór do wojska austriackiego. Chłopi byli bardzo niechętni, co więcej, uciekali z wojska, zanim zostali powołani. Ordynat został nawet oskarżony o bojkot rekrutacji, jednak nic z tym nie mógł zrobić. Poddani skarżyli się na wojsko, że ci opróżniali spichlerze i magazyny. Latyfundium, ze względu na położenie przy kordonie granicznym, było zobowiązane do utrzymania armii. Przykładowo w 1784 r. Rada Ekonomiczna ordynacji musiała dostarczyć dla wojska m.in. 1,5 tys. korców pszenicy, 4 tys. funtów słoniny, 2 tys. korców żyta. Dopiero po proteście ordynacji w 1790 r. wprowadzono ulgi przy rekrutacji.

Pozytywnym przykładem wpływów austriackich w kontekście badań stanowi kartografia. Są to znane nam dokładniejsze mapy wojskowe, z uwzględnieniami pewnych elementów - karczmy, krzyże przydrożne, drogi, trakty, lasy przez wycinkami, rzeki i bagna przed melioracją, młyny czy położenie osad. Jest to kapitalny przykład źródła, dającego obraz krajobrazu doby przedrozbiorowej. Pierwsze takie prace zostały podjęte w 1775 r., natomiast mapa została sporządzona w latach 1779-1783. Nad pracami czuwał austriacki oficer Sztabu - Friedrich von Mieg. W kontekście ordynacji, została opracowana niestety galicyjska część. Na polską część trzeba było czekać aż do 1804 r., czyli po III rozbiórze. Została opracowana, już z większą dokładnością mapa polskiej części ordynacji, stanowiące część mapy płka Antoniego Mayera von Heldensfelda, sporządzonego w latach 1801-1804. Dzięki tym źródłom kartograficznym można było ustalić położenie zespołów folwarcznych, co jest bardzo ważne w kontekście badań nad ziemiaństwem w południowej części Lubelszczyzny.

Michał Kańkowski,
p.o. prezesa BTR

@Wszelkie prawa zastrzeżone

Nasza gmina na unikalnym

Co za zdjęcie i historia! Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków wziął pod lupę Ziemie Biłgorajską i najnowsze miasto - Turobin. Wszystko zaczęło się od Pawła z Radzięcina, który został pierwszym wójtem Turobina. Wiek XVI to czas świetności miasteczka, z kolei obecna kaplica pochodzi z 1832 roku. I takich ciekawostek, które powinni poznać nie tylko mieszkańcy Turobina jest znacznie więcej. To siadamy wygodnie i miłej lektury.

Turobin w źródłach „pojawia” się już w XI i XII w. i był miejscowością położoną na ważnym szlaku komunikacyjnym z Kijowa przez Włodzimierz Wołyński do Krakowa. Rozległe obszary na tym terenie w okolicach Goraja i Kraśnika w XIV w. posiadał Dymitr z rodu Korczów. W 1389 r. Władysław Jagiełło przyłączył do jego ziem Turobin wraz z przyległymi wsiami. Wkrótce cały powiat szczeczeski był pod władzą Dymitra jako podskarbiego koronnego.

W 1399 r. miała miejsce lokacja wsi Turobin. Wójtem wsi został ustanowiony Paweł z Radzięcina. W 1400 r. po śmierci Dymitra dobra odziedziczyła wdowa po nim Beata z Bożego Daru. W 1415 r. Turobin otrzymała trzecia z córek Dymitra (wniosła go w posagu Dobrogostowi z Szamotuł, herbu Nałęcz, przydomek Świdwa). W 1420 r. Turobin został lokowany jako miasteczko na prawie magdeburskim, jednak miano miasteczka było tylko tytularne, bowiem przez kilka następnych lat Turobin pozostawał dalej wsią.

Zmiana na lepsze nastąpiła wraz z wytyczeniem przez króla Jana Olbrachta drogi z ziemi chełmskiej do Wielkopolski przez Szczeczeszyn, oraz wybudowaniem w 1430 r. pierwszego drewnianego kościoła pod wezwaniem NMP i Wszystkich Świętych. Zlokalizowany był prawdopodobnie na północny zachód od obecnego kościoła, w miejscu drewnianej kaplicy św. Marka. Kościół został spalony w 1509 r. w czasie najazdu Tatarów i odbudowany dopiero w 1530 r. z fundacji Łukasza herbu Górka, kasztelana poznańskiego, Piotra Tomickiego bp krakowskiego i Andrzeja Tęczyńskiego kasztelana krakowskiego i starosty krasnostawskiego.

We wspomnianym najeździe tatarskim i wynikłym z niego pożarze w 1509 r. spłonęły



Turobin, chałupa z 1739 r.

dokumenty z przywilejami miasta. Nadano je ponownie w 1510 r. Na mocy tego przywileju włączono do miasta do niego Guzową Wolę i Olszanek, a mieszkańcy otrzymali pastwisko do wypasu bydła i ogrody na Przedmieściu Szczeczeskim.

Gdy córka Andrzeja Świdwy, dotychczasowego właściciela Turobina, Katarzyna, poślubiła Łukasza Górkę w latach 20. XVI w. miasto przeszło w ręce rodziny Górków. Prawnuk Łukasza, Stanisław, w 1574 r. zamienił kościół w zbór heretycki urządzając przy nim szkołę dla współwyznawców. W połowie XVIII na polach wsi Zawalcze – późniejsze Przedmieście Zawalcze założono cmentarz epidemiczny. W 1664 r. wybudowano tam kaplicę św. Elżbiety, która istniała do 1746 r. Obecna kaplica pochodzi z 1832 r.

Wiek XVI to czas świetności miasteczka. W 1596 r. rekoncyliowano dawny kościół św. Dominika, gruntownie przebudowany w latach 1620-23 r. z fundacji ordynata Tomasza Zamoyskiego przez turobińskiego muratora Jana Wolffa, prawdopodobnie wg projektu Jana Jaroszewicza. To obecny, późnorenansowy kościół parafialny. W XVIII w. dobudowano barokową dzwonnice.

W 1600 r. Jan Zamoyski za-



Turobin, kramy w rynku, 1959 r.

twierdził przywilej lokacyjny miasta, jednak inne przywileje zlikwidował. W XVII w. wojny znacznie zniszczyły miasteczko. W 1648 r. Turobin zajął Bohdan Chmielnicki. W 1672 r. pod miasto dotarły oddziały ta-

tarskie. W 1859 r. miał miejsce pożar miasta, który zniszczył połowę zabudowy, a mieszkańców dotknęły represje za udział w powstaniu styczniowym. W 1866 r. odebrano Turobinowi prawa miejskie, mimo to rozwi-

jał się gospodarczo i zwiększała się liczba jego ludności, głównie dzięki napływowi ludności żydowskiej. Żydzi do 1939 r. stanowili większość mieszkańców Turobina.

Lokacja miasta nad niegdyś

dużymi rozlewiskami rzeki Pór było dobrym miejscem dla grodu, stwarzając możliwości obronne, a położenie przy średniowiecznym szlaku handlowym ruskim dawało dodatkowe możliwości rozwoju. Centrum

ch zdjęciach. Poznajecie?



Turobin, widok miasta od strony północno-zachodniej, 1986 r.

miasteczka stanowił nieuregulowany plac wykształcony na rozwidleniu ulic – śladem tego jest trapezowaty kształt północnego odcinka ul. Staszica i ul. Dekerta.

Główne drogi wychodzące z miasta to obecne ulice Szczepieszka-Rynek do ul. Narutowicza, a jej przedłużeniem była grobla w kierunku Gora. Obecne, skośne położenie zespołu kościelnego może sugerować inne ukształtowanie placu targowego, który prawdopodobnie był dużo większy i kościół stanowił jego południową pierzeję. Konsekwencją lokacji Turobina na prawie magdeburskim, było nowe rozmieszczenie rynku i sieci ulicznej. Rynek stanowił odtąd centralny środek miasta pełniący rolę lokalnego ośrodka targowego. Do miasta prowadziły trzy bramy i okalały je wały.

Jednocześnie pod miastem, po lewej stronie rzeki rozwinęła się zabudowa na drodze do Szczepieszyna, tworząc przedmieście o charakterze ulicówki, tzw. Przedmieście Szczepieszkie, gdzie w 1461 r. wybudowano kościół szpitalny pw. św. Ducha.

W XVI w. teren wokół rynku zamieszkiwali głównie Żydzi, którzy w późniejszych wiekach wybudowali szkołę, szpital, łaźnię i dom rabina. Bożnicę wybudowano ok. 2 ćw. XIX w.

W miasteczku Górkowie posiadali zamek, wzniesiony na kopcu, otoczonym wodą, zbudowany z drewna na murewanym podmurówce. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1522 r. a dokładny opis dopiero z XVIII w. XVIII w. przyniósł również przeniesienie cmentarzy poza obręb miasta. Zagospodarowano na ten cel cmentarz epidemiczny z kaplicą św. Elżbiety, a Żydzi kupili plac pod kirkut leżący na zachód od Turobina.

W 1882 r. wybudowano cer-

kiew unicką w północno-zachodniej części miasta – obecny teren przystanku autobusowego, która wkrótce została zniszczona w wyniku wojen i całkiem rozebrana w 1929 r., a uzyskany materiał budowlany wykorzystano do wzniesienia remizy strażackiej. Pożar miasta w 1859 r. zniszczył jego drewnianą zabudowę w północno-zachodniej części i już w latach następnych zaczęto wznosić budynki murowane. Pośrodku rynku istniał murowany ratusz, rozebrany na początku XIX w. W połowie XIX w. uregulowano rzekę Pór przesuwając jej koryto na południe. Wytrasowano nową groblę na południowym zachodzie od miasta. W 1854 r. wybudowano przy niej murowany młyn wodny nad dawnym stawem, który jednocześnie zlikwidowano. W 1846 r. wybudowano parterowy budynek apteki, przy ul. Narutowicza.

W czasie I wojny światowej pożary w 1914 r. i 1915 r. bardzo zniszczyły osadę i całą zabytkową zabudowę, min. wikariat, plebanie. Plebanie odbudowano w latach 20-tych XX w. W okresie międzywojennym Turobin był przede wszystkim miejscem jarmarków sprzedających konie i kozuchy.

Obecnie przeważa w tej miejscowości współczesna zabudowa, z zachowaniem dominandy zespołu kościelnego i kwadratowym rynkiem o charakterze rekreacyjnym, wokół którego zgrupowana jest współczesna zabudowa oraz nieliczne już lub nieistniejące obiekty zabytkowe widoczne na zdjęciach ze studium historyczno-konserwatorskiego opracowanego w 1986 r. przez Jadwigę Szponar z fotografiami Marka Jawora i Janusza Jurkowskiego.

autor: Lubelski Wojewódzki
Konserwator Zabytków
Tomasz Zalewa



Turobin, Rynek, pierzeja północna, 1986 r.



Turobin, ulica Narutowicza, widok od strony południowo-zachodniej, 1986 r.



JUŻ WKRÓTCE KOLEJNE ZDJĘCIA
Z CYKLU „W STAREJ FOTOGRAFII”

Dwa auta zderzyły się przy skrzyżowaniu. BMW uderzyło jeszcze w latarnię

We wtorek (13 lutego) doszło do zderzenia dwóch samochodów na ulicy Wyszyńskiego w Zamościu.

– Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że do zdarzenia doprowadziła 26-latką z Zamościa, która samochodem marki Hyundai poruszała się ulicą Wyszyńskiego w stronę ulicy Hrubieszowskiej. Kobieta wykonywała manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną. W jego trakcie nie zachowała wymaganej od niej ostrożności i nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu jadącej z naprzeciwka kierującej BMW. W wyniku tej nieostrożności doprowadziła do zderzenia, po którym oba pojazdy zostały przemieszczone, a samochód



Zarówno kierująca samochodem marki Hyundai, jak też 22-latką z gminy Miączyn, która podróżowała BMW, trafiły do szpitala. Nie odniosły poważniejszych obrażeń. Obie były trzeźwe

BMW uderzył w przydrożną latarnię oświetleniową – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Zarówno kierująca samochodem marki Hyundai, jak też 22-latką z gminy Miączyn, która podróżowała BMW, trafiły do

szpitala. Nie odniosły poważniejszych obrażeń. Obie były trzeźwe.

Joanna Niecko

Agresywne psy były uwięzione na wyspie. Wezwano strażaków

W poniedziałek (12 lutego) strażacy zostali wezwani do psa uwięzionego na wyspie rozlewiska rzeki Wieprz w m. Staw Nokowski – Kolonia.

– Strażacy po podpinięciu do wyspy potwierdzili przebywanie dwóch agresywnych psów. Z uwagi na ich zachowanie na miejsce przybył pracownik schroniska dla bezdomnych zwierząt z Zamościa. Po usp-



Po uspianiu psów strażacy zabrali zwierzęta z wyspy i przekazali zwierzęta pracownikowi schroniska

niu psów strażacy zabrali zwierzęta z wyspy i przekazali zwierzęta pracownikowi schroniska – informuje Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Zamościu.

W akcji trwającej niespełna cztery godz. zaangażowane były trzy pojazdy pożarnicze w tym quad z pontonem z OSP Nielisz oraz JRG Szczepieszyn.

Joanna Niecko

Kilka prób oszustw „na pracownika banku” jednej doby. 32-latek padł ofiarą

Podczas zaledwie jednej doby policja odnotowała kilka przypadków oszustw metodą „na pracownika banku”.

– Z przyjętych zawiadomień wynika, że do mieszkańców naszego powiatu dzwonią osoby podające się za pracowników banku z informacją o włamaniu na konta bankowe. Miało dochodzić do nieautoryzowanych

transakcji na rachunkach bankowych klientów lub zaciągnięciu na ich dane kredytów różnej wysokości. Oszust nakłaniał rozmówców do przelania środków z konta na wygenerowane przez bank „bezpieczne” konto – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Część z osób, która otrzymała

takie telefony, w porę zorientowały się, że jest to próba wyłudzenia danych i że pieniądze nie są zagrożone.

– Niestety w przypadku 32-letniego mieszkańca powiatu, doszło do utraty sporej gotówki. Mężczyzna uwierzył w historię o zagrożonych pieniądzach i nieautoryzowanej transakcji na jego koncie. Oszust nakłonił 32-lata-

do przelania blisko 50 tys. zł na wygenerowane przez bank „bezpieczne” konto. Po wykonanym przelewie mężczyzna zadzwonił na infolinię banku i utwierdził się w przekonaniu, że został oszukany – dodaje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska.

Joanna Niecko

Nietrzeźwy kierowca złapany. Zauważył go policjant jadący do pracy

W sobotę (10 lutego) dzielnicowy z tomaszowskiej komendy policji, jadąc na służbę, zauważył opła, którego styl jazdy wskazywał, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. O swoich przypuszczeniach powiadomił

dyżurnego.

– Dzielnicowy, po zgłoszeniu interwencji, w dalszym ciągu jechał za oplem, który bez przyczyny zwalniał i przyspieszał oraz łamał przepisy ruchu drogowego. Chwilę później kie-

rujący został zatrzymany przez patrol prewencji. Jak się okazało, czujność dzielnicowego nie zawiodła. 29-letni tomaszowianin w organizmie miał ponad 0,5 promila alkoholu – informuje młodszy aspirant Małgorzata

Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Policjanci zatrzymali mężczyznę prawo jazdy, a o jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Joanna Niecko

Nastolatek uciekał motorowerem przed policjantem



18-letni mieszkaniec gm. Łaszczów uciekał przed policjantem, ponieważ motorower, którym jechał, nie był dopuszczony do ruchu, nie posiadał ubezpieczenia oraz badań technicznych

Dzielnicowy z posterunku w Łaszczowie we wtorek (13 lutego) w Dobużku zauważył kierującego motorowerem typu cross, który na widok radiowozu gwałtownie zawrócił i zaczął uciekać.

– Dzielnicowy, chcąc sprawdzić, jaka była tego przyczyna, ruszył za motorowerzystą. Używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, próbował zatrzymać go do kontroli. Motorowerzysta nie reagował jednak na sygnały do zatrzymania, podejmując ucieczkę w kierunku łąk. Na podmokłym terenie stracił panowanie nad kierownicą i przewrócił pojazd. Jak

się okazało, 18-letni mieszkaniec gm. Łaszczów uciekał przed policjantem, ponieważ motorower, którym jechał, nie był dopuszczony do ruchu, nie posiadał ubezpieczenia oraz badań technicznych – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Młody kierowca niebawem przed sądem odpowie za niezatrzymanie do kontroli drogowej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyn ten stanowi przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Joanna Niecko

Pijany kierowca zaparkował i zasnął. Zareagował świadek

W środę (14 lutego) na DW nr 850 w Wieprzowie na poboczu zatrzymał się kierowca audi, który chwilę wcześniej jechał, nie trzymając swojego pasa jezdni.

– Świadek podejrzewał, że kierowca może być pod wpływem alkoholu, podszedł do pojazdu, gdzie zastał śpiącego kierowcę. Mężczyzna wyciągnął kluczyki ze stacyjki audi i zadzwonił pod numer alarmowy, informując o zdarzeniu – informuje młodszy

aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim. – Jak się okazało, 35-letni mieszkaniec gm. Rachanie kierujący Audi w organizmie miał blisko 3 promile alkoholu. Niebawem mężczyzna za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Policjanci już teraz zatrzymali mu prawo jazdy.

Joanna Niecko

Kierowca BMW zlekceważył znak „Stop”. Był nietrzeźwy

49-letni kierujący samochodem marki BMW, jadąc ulicą Sadową w Zamościu, nie zastosował się do znaku „Stop”.

– Popełnione przez niego wykroczenie nie umknęło uwadze patrolujących ulice miasta policjantów. Mundurowi zatrzymali mężczyznę do kontroli drogowej i poinformowali o przyczynie podejmowanych wobec niego czynności. W ich trakcie zwerifikowali stan trzeźwości kierowcy – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Mieszkaniec Zamościa miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. Stracił już uprawnienia. Okazało się również, że samochód, którym się poruszał, nie posiadał aktualnych badań technicznych. Z tego względu funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.

Mężczyzna odpowie zarówno za kierowanie pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, jak też za popełnione wykroczenie.

Joanna Niecko

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Bohaterowie z Biłgoraja nie noszą peleryn



Aż 60 młodych mieszkańców Biłgoraja przyszło w Walentynki, żeby oddać krew

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Poradnia Chirurgii Naczyniowej

Badania USG Doppler tętnic i żył

Specjalista Chirurgii Naczyniowej
lek. med. Michał Małysz
drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30

Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Nie każdy bohater musi mieć pelerynę. Ci z Biłgoraja mają coś ważniejszego, bo serce. Aż 60 młodych mieszkańców Biłgoraja zasługuje na wielki szacunek.

Uczniowie biłgorajskiej „Budowlanki” ale też I LO im. ONZ oraz Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, w Walentynki przyszli ratować innych. Absolutnie bezinteresownie oddali krew i pojawili się na cyklicznej mobilnej akcji organizowanej w biłgorajskich szkołach.

Honorowe krwiodawstwo to zarówno wspaniała idea jak i niezastępowalna metoda leczenia. W Polsce oparte jest na zasadzie dobrowolnego i bezpłatnego oddawania krwi. Człowiek jest jedynym źródłem tego wspaniałego leku. Z roku na rok obserwuje się wzrastające zapotrzebowanie na krew i jej składniki w związku z postępem medycyny oraz starzeniem się społeczeństwa:

- Wszystkim uczniom i nauczycielom opiekunom SK PCK serdecznie dziękujemy za nieoceniony gest dzielenia się tym co mamy najcenniejsze. Szczególnie podziękowania dla cukierni piekarni Kotowski za słodki upominek - przekazują organizatorzy akcji organizowanej w Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących.

Tomasz Zalewa

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Frampolski kościół idzie do remontu

Parafia pw. św. Jana Nepomucena oraz Matki Bożej Szkaplerznej we Frampolu zaprasza do składania ofert na wykonanie remontu kościoła parafialnego. Pieniądze już są. To dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na podstawie wniosków złożonych przez Gminę Frampol.

Przypomnijmy. Ponad milion złotych trafi z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków do Gminy Frampol. Pieniądze będą przeznaczone na remont Pomnika Odzyskania Niepodległości

we Frampolu, remont kościoła parafialnego oraz budynku dzwonnicy i kapliczek w Radzięcinie oraz remont elewacji budynku kościoła parafialnego we Frampolu.

Sam obecny, murowany, trzynawowy kościół w stylu neogotyckim został wybudowany w latach 1873-1878. To projekt zamojskiego architekta – Władysława Siennickiego. Kościół został poświęcony 11 listopada 1878 roku przez ks. prałata Karnickiego z Zamościa, a konsekrowany przez bpa Mariana Fulmana 16 maja 1930 roku. W 1899 roku wzniesiono przy kościele murowaną dzwonicę według projektu zamojskiego

budowniczego Czeszkowskiego. Prawdopodobnie w latach 80. XIX wieku powstał też budynek plebanii, później przebudowywany, a także murowany dom parafialny prawdopodobnie z połowy XX wieku. W latach 1906-1909 dobudowano dwie nawy boczne (z dwoma przedsionkami). Zniszczona 13 września 1939 roku, w czasie niemieckiego bombardowania, wieża znajdująca się w fasadzie kościoła, została odbudowana w 1951 roku.

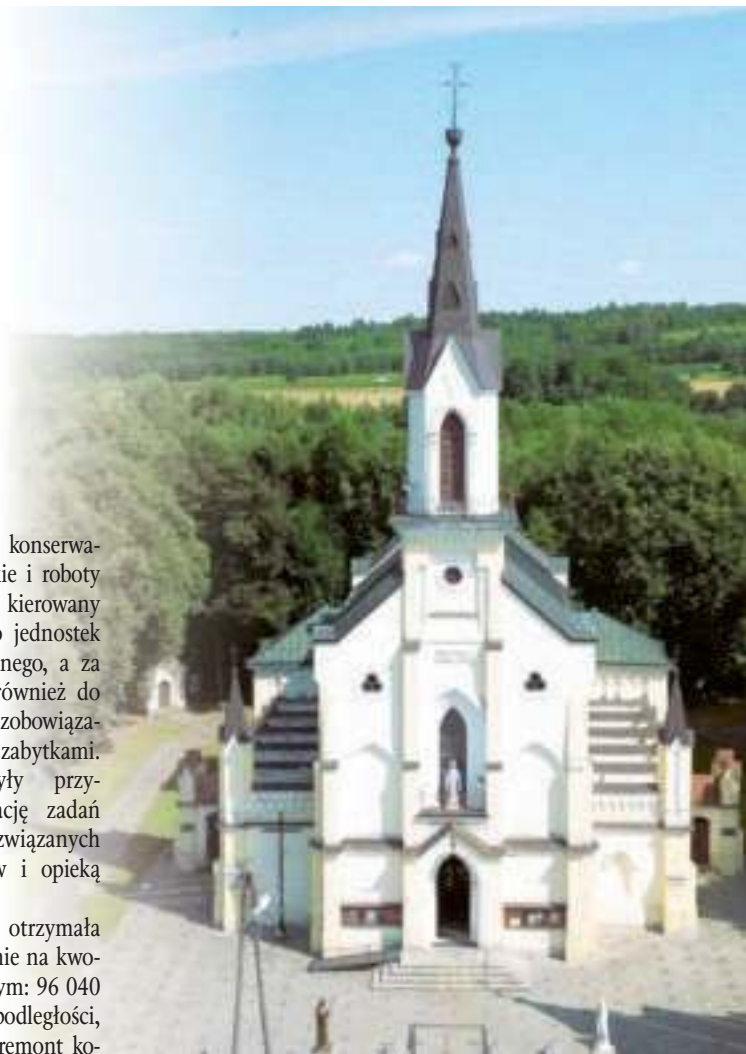
Co się zmieni po nadchodzącym remoncie? Prace obejmą elewację świątyni oraz dach.

Środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków są prze-

znaczone na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane. Program kierowany jest bezpośrednio do jednostek samorządu terytorialnego, a za ich pośrednictwem również do innych podmiotów zobowiązanych do opieki nad zabytkami. Dofinansowania były przyznawane na realizację zadań inwestycyjnych związanych z ochroną zabytków i opieką nad zabytkami.

Gmina Frampol otrzymała łącznie dofinansowanie na kwotę: 1 076 040 zł, w tym: 96 040 zł na Pomnik Niepodległości, a po 490 tys. zł na remont kościołów.

Tomasz Zalewa



W latach 1873–1878 we Frampolu wzniesiono obecny, murowany, trzynawowy kościół

Co dalej z KGW w gm. Turobin?



Kwiat gospodyń wiejskich z gminy Turobin na spotkaniu podsumowującym rok

Panie ze wszystkich Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Turobin, na wspólnym spotkaniu z burmistrzem podsumowały ubiegły rok i przekazały plany na ten trwający. - Będziemy rozwijać działalność KGW na terenie całej gminy i wspierać by realizowały swoje zamierzenia statutowe - zapowiada burmistrz Andrzej Kozina.

Tym bardziej, że KGW to w Turobinie i okolicach szcze-

gólnie aktywne organizacje. Na terenie gminy jest ich trzynaście:

- W ubiegłym roku Koła Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy brały czynny udział w wielu wydarzeniach. To: festyny, dożynki, reprezentowanie gminy na dożynkach powiatowych, festiwal piosenki patriotycznej, czy warsztatów wielkanocnych i bożonarodzeniowych. Gospodynie z gminy Turobin są ubrane w piękne barwne stroje, kultywują polską tradycję, robią wszystko, żeby ocalić od zapomnienia potrawy regionalne - tłumaczy burmistrz

Turobina.

Na spotkaniu przedstawiciele wszystkich KGW z gminy Turobin, panie zaplanowały wspólnie plan działania na 2024 rok. I co nasz czeka?

- Kolejne wydarzenie odbędzie się w gminnej bibliotece, a będą to warsztaty plastyczne z udziałem pań. Później czeka nas kiermasz rękodzieła o tematyce wielkanocnej, a następnie majowa potańcówka w turobińskim parku obok Urzędu Miasta. Dla najmłodszych będzie zorganizowany dzień dziecka z udziałem pań z KGW. Planowane jest letnie kino z biblioteką, podczas

którego panie z KGW, będą częstowały dzieci smakołykami. Nie może zabraknąć IV Turobińskiej Gali Folkloru i Disco Polo, podczas której panie będą obstawiały gastro. Następnymi bardzo ważnymi wydarzeniami są dożynki gminno-parafialne, festiwal piosenki patriotycznej, warsztaty o tematyce bożonarodzeniowej oraz turobińskie kolędowanie - zapowiada Andrzej Kozina.

Tomasz Zalewa

Teodorówka z nową drogą

W Teodorówce (gm. Frampol) będzie nowa droga gminna. To już pewne, bo umowa na jej budowę została właśnie podpisana. I jak zapowiada Urząd Gminy we Frampolu, nowa droga ma być gotowa już za kilka tygodni.

Droga będzie miała 3,5 m szerokości, obustronnie utwardzone pobocza z jednostronnym spadkiem i rowami chłonnymi po prawej stronie. Wykonane będą też zjazdy z kruszywa o szerokości 3,00 m

Tomasz Zalewa

do każdej z przyległych działek. Wykonawcą będzie firma Roboty budowlane Mariusz Stanicki z Chrzanowa.

Koszt budowy wynikający z przeprowadzonego postępowania przetargowego to: 274 637,62 zł, 60 proc. wartości kosztów kwalifikowalnych będzie sfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg 2024. Prace zostaną wykonane jeszcze w maju tego roku.

W gminie szkolą... perkusistów

Próbowaliście kiedyś swoich sił grając na perkusji? W gminie Turobin jest dobra okazja. Absolutnie za darmo można poznać podstawy i nauczyć się walić w bębny. Gminna Biblioteka Publiczna rozpoczęła zapisy na bezpłat-

ne zajęcia. Nie ma co zwlekać, bo liczba miejsc jest ograniczona, a zapisy telefonicznie.

Tomasz Zalewa

BIŁ

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

Razem z reprezentacją polskich księży, wikariusz z naszego powiatu sięgnął w Albanii po wicemistrzostwo Europy

Wikariusz z Łukowej dokopał Europie



ks. Artur Łakomy

Nazywa się Artur Łakomy. Jest księdzem i wikariuszem parafii w Łukowej. Ale jest też jednym z najlepszych w Polsce piłkarzy w sutannie!

Nasi księża pojechali do Albanii bronić tytułu mistrzowskiego zdobytego przed rokiem w Rumunii. Było naprawdę blisko szczęścia, bo polscy duchowni szli jak burza. W fazie grupowej pokonali: Kosowo (6:0), Włochy (8:0), Czechy (5:2). W ćwierćfinałowym

meczu z Portugalią w regulaminowym czasie było 1:1, w karnych Polacy wygrali 4:3. W półfinale nasza reprezentacja wygrała z Bośnią i Hercegowiną 5:1, a w finale po niezwykle wyrównanym pojedynku przegrała z Chorwacją 2:3.

- Ja tak naprawdę w piłkę nożną gram praktycznie przez całe życie. Pochodzę z Lubaczowa i już przed pierwszą komunią świętą grałem w klubie. Tam grałem w Pogoni przez całą swoją młodość, a jak skończyłem 17 lat grałem już w seniorach w okręgówce. Kocham piłkę nożną i udaje mi się to godzić z posługą kapłańską. Mam zgodę od biskupa, mam zgodę od proboszcza i jeśli tylko

Biograf ks. Artura Łakomego

Rok urodzenia: 4 marca 1998**Parafia pochodzenia:** św. Stanisława w Lubaczowie**Data święceń:** 3 czerwca 2023**Miejsce święceń:** Zamość - Katedra

Aktualna nominacja:

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Łukowa 232; 23-412 Łukowa

Neoprezbiter

Wikariusz od 16 sierpnia 2023

Pełnione funkcje: duszpasterz trzeźwości

nie koliduje to z moimi obowiązkami duszpasterskimi to trenuję i gram w piłkę nożną. Najgorzej chyba to nie wygląda? Kościół jest oczywiście na pierwszym miejscu. Jak ja to mówię, robię to między mszami - mówi nam ks. Artur Łakomy. W szesnastu edycjach

piłkarskich Mistrzostw Europy, Polska zdobyła aż 15 medali: 8 złotych, 5 srebrnych, 2 brązowe.

Długa rozmowa z księdzem Arturem Łakomym w kolejnym papierowym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Tomasz Zalewa

Tajemnicze ulotki w Obszy

Poruszenie w Obszy. Na terenie gminy pojawiły się ulotki dotyczące dofinansowania do remontów domów jednorodzinnych.

- Informujemy, że Gmina Obsza nie współpracuje z firmami zewnętrznymi oferującymi dofinansowania oraz prace termomodernizacyjne. Apelujemy do mieszkańców o rozważę i zachowanie czujności oraz dokładną analizę zawieranych umów - błyskawicznie zareagowała gmina.

Podobnych ulotek i atrakcyjnych ofert jest sporo. Wiadomo, firmy zewnętrzne chcą przeżyć i jakoś zarobić. To nie pierwszy przypadek kiedy reagują lokalni samorządowcy, bo wiele osób sądzi, że to gmina stoi za akcją i oferuje wsparcie:

- Informujemy również, że od 2018 r. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie realizuje Program Priorytetowy Czyste Powietrze, który swoim zakresem obejmuje dofinansowanie do wymiany pieca źródła ciepła oraz termomodernizację budynków jednorodzinnych.

Tomasz Zalewa

Strażacy z Chmielka prowadzą poszukiwania



OSP w Chmielku tu 35 lokalnych herosów, którzy szukają następców

Wielka mobilizacja w gminie Łukowa.

Ochotnicza Straż Pożarna z Chmielka rozpoczęła poszukiwania. Poszukuje pełnoletnich mieszkańców, którzy chcą dołączyć do miejscowych drużyn: - Jeśli chcesz pomagać innym, interesujesz się tematyką pożarnictwa i ratownictwa, a może lubisz dreszczyk emocji oraz nowe wyzwania - dołącz do nas - zachęca OSP Chmielk. Ochotnicza Straż Pożarna w Chmielku to w tej chwili

35 drużyn. Ale trzeba myśleć o przyszłości, stąd nabór i poszukiwania następców. Wymagania dla przyszłych strażaków są ściśle określone. Druhowie z Chmielka oczekują:

- gotowości o każdej porze dnia i nocy, aby nieść pomoc tym którzy tego potrzebują;
- chęci do współpracy;
- wykonywania prac użytecznych dla stowarzyszenia, jakim jest Ochotnicza Straż Pożarna;
- godnego reprezentowania jednostki OSP.

Pełnoletni mieszkańcy, któ-

rzy chcą spróbować swoich sił w OSP, mogą dzwonić i pytać o szczegóły.

- Każdej chętnej osobie osobście wytłumaczymy jak przebiega proces szkolenia. Już na wiosnę 2024 w KP PSP w Biłgoraju zostaną zorganizowane szkolenia podstawowe weekendowe, uprawniające do udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Masz pytania? Napisz do nas lub zadzwoń do koordynatora. Tomek: 730 568 926. Zapraszamy - zachęca OSP Chmielk.

Tomasz Zalewa

W Tarnogrodzie już szykują... pisanki



Warsztaty zdobienia pisanek 11 i 12 marca (poniedziałek/wtorek) w Tarnogrodzie

I to nie jest żart. Tarnogród już zapowiada Regionalne Warsztaty Zdobienia Pisanek. Te co prawda dopiero 11-12 marca, ale wygląda, że powoli trzeba się już przestawiać na tryb wielkanocny. Szykujcie się na wydrapywanie, wyklejanie, a zwłaszcza

na tradycyjną staropolską technikę... decoupage. Dla przypomnienia Święta Wielkanocne w tym roku są bardzo wcześnie, zaczynają się w ostatni weekend marca (31.03).

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Tu nieszczęście wisi w powietrzu



W dwa lata po wybudowaniu, chodnik w Aleksandrowie już się sypie

Całkiem niedawno, bo dwa lata temu ten chodnik został oddany do użytku. Jakaż wielka była to radość dla mieszkańców Aleksandrowa. Tyle, że zaraz może być już po chodniku.

- Przesyłam zdjęcia chodnika grożącego zawaleniem przy ulicy Słonecznej w Aleksandrowie - napisał do nas oburzony mieszkaniec. - Ferie się skończyły, dzieci będą tędy

chodziły do szkoły, oby nikomu nie stało. Chodnik oddany do użytku dwa lata temu wykonany w całości przez „majstrów” czyli pracowników gminy. Już chyba się domyślamy dlaczego całą zimę nie odśnieżała gmina tego chodnika, bała się, że traktor wpadnie w przepaść? - pyta i pokazuje „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” mieszkaniec Aleksandrowa.

Oczywiście niezwłocznie przekazaliśmy pytania i wątpliwości do Urzędu Gminy w Aleksandrowie. Jakiegokolwiek odpowiedzi do tej pory brak.

Tomasz Zalewa



Co trzeci mieszkaniec powiatu ma z tym problem

Z OKAZJI 
ŚWIATOWEGO DNIA SŁUCHU

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH
W WIEKU OD 10 DO 99+ LAT
NA BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

24 LUTY 2024, GODZ. 9-13.00
Parking przed Szkołą w Górecku Starym

INFORMACJA

☎ 798-682-481



Organizator

Badania przeprowadzi  Audika

Co trzeci Polak, czyli także co trzeci mieszkaniec powiatu biłgorajskiego ma problemy ze słuchem. Większość ludzi zaczyna powoli tracić zdolność słyszenia w wieku 40 lat. Dobrze, ale dość teorii. Zróbcie sobie darmowe badanie, dopóki jeszcze słychać

co mówi lekarz. Dokładnie 24 lutego (sobota) bezpłatne badanie słuchu będzie można zrobić w Górecku Starym (gm. Józefów). A że to weekend i za darmo, to warto poświęcić kilka minut.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Poważne straty w Szkole Podstawowej w Majdanie Nepryskim

Duże straty w Majdanie Nepryskim

GM. JÓZEFÓW: - Szkoła została zalana, musieliśmy wypompowywać wodę. Prawdopodobną przyczyną było pęknięcie przewodu hydraulicznego - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” kierownik PSP Biłgoraj. Do awarii doszło już w pierwszy dzień po feriiach zimowych.

Akcja wypompowywania wody trwała blisko cztery godziny. Woda pojawiła się w piwnicy szkolnego budynku:

- Straty są bardzo poważne, bo woda zalała i zniszczyła budynek szkoły. Na chwilę obecną straty są szacowane na blisko 95 tysięcy złotych - przekazują biłgorajscy strażacy.

Na miejscu natychmiast interweniowała OSP Majdan Nepryskim.



Akcja wypompowywania wody trwała blisko cztery godziny. Woda pojawiła się w piwnicy szkolnego budynku

95 tysięcy złotych
- na tyle są szacowane straty

Najstarsze informacje dotyczące istnienia szkoły w Majdanie Nepryskim dowodzą, że szkoła powstała w 1870 roku. Kilka lat przed wybuchem I wojny światowej wybudowano nowy drewniany budynek szkolny. W 1972 roku ruszały prace przy budowie nowej

szkoły, 3 września 1973 roku nowy rok szkolny rozpoczyna się już w okazałym nowym budynku.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Pojawiły się informacje o rzekomych planach gminy, które chce wybudować elektrownię wiatrową

Potok Górny nie chce elektrowni wiatrowych

Gorąco zrobiło się w Potoku Górnym i nie chodzi wcale o nagły powiew wiosny. Na tyle gorąco, że wójt gminy przekazał właśnie mieszkańcom komunikat i jasne słowa. - Władze gminy w trosce o dobro wszystkich naszych mieszkańców nie są zainteresowane budową elektrowni wiatrowych - informuje Stanisław Dyjak. O co chodzi w Potoku Górnym?

Wszystko po tym jak kilka tygodni temu pojawiły się informacje o rzekomych planach gminy, które chce wybudować elektrownię wiatrową. Mocno zaskoczeni mieszkańcy lotem błyskawicy przekazywali informację i nie kryli oburzenia, twierdząc, że nikt nie zapytał ich nawet o zdanie. Do plotek - jak się okazuje, odniósł się wójt gminy:

„Szanowni Mieszkańcy Gminy Potok Górny. Do Urzędu Gminy napływają informacje, jakoby po terenie gminy chodziły osoby i namawiały mieszkańców do budowy elektrowni wiatrowych. Uprzejmie informuję, że władze gminy w trosce

**„Po terenie gminy
chodziły osoby
i namawiały
mieszkańców”**

o dobro wszystkich naszych mieszkańców nie są zainteresowane budową elektrowni wiatrowych na terenie gminy Potok Górny. Z wyrazami szacunku” - napisał Stanisław Dyjak, wójt Gminy Potok Górny.

Tomasz Zalewa

Opinie mieszkańców

Napisali też mieszkańcy w naszych mediach społecznościowych. Bo dyskusja błyskawicznie zrobiła się gorąca i burzliwa:

*A czemu nie? Może by chociaż troszkę pieniędzy wpadło do najbiedniejszej gminy w Polsce z tego tytułu? Pola w gminie rozległe a ziemie takie sobie, czemu by gdzieś po środku niczego nie postawić paru wiatraczków? Może w ogóle to jest jakiś pomysł żeby gmina wybudowała sama wiatraki a później miała przychody ze sprzedaży prądu? Z dotacji żyć wiecznie nie można więc trzeba myśleć o przychodach bo populacja takich gmin maleje w zastraszającym tempie.

*W gminie Potok Górny już poprzednie władze wbrew ludziom chciały takie wiatraki stawiać, ale po sprzeciwie mieszkańców szybko się z tego wycofały, z tego co wiem wójt Dyjak chce wchodzić w farmy fotowoltaiczne, nie chce farm wiatrowych bo zależy mu na ludziach

*I bardzo dobrze. Dlaczego jesteś biedny – boś głupi. Wójt powinien zostać uwieczniony w przyszłym skansenie zacołania wsi biłgorajskiej jako przodownik. Za taką postawę patrioty Potoka wybieramy go od razu na dwie kadencje.

*Zdrowie i życie ludzkie jest wartością najwyższą, brawo wójt Dyjak.

*Byłyby spore pieniądze dla gminy oraz niższe podatki, ale wójtowi chodzi o to by on rządził. A jak rządzić najbiedniejszą gminą w Polsce gdyby mieszkańcom zaczęło się żyć lepiej.

*Najbiedniejsza gmina ale wójt bierze najwyższą możliwie pensję, ok 19 tysięcy brutto!!! W Księżpolu, Łukowej wójtowie zarabiają znacznie mniej

Jadą do mieszkańców po azbest

Gmina Księżpol otrzymała środki finansowe na odbiór wyrobów azbestowych od mieszkańców gminy. Chodzi o transport i tak zwane unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest realizowane w gospodarstwach rolnych.

Ważna sprawa. Projekt dotyczy mieszkańców gminy Księżpol, którzy zrealizowali umowę z ARIMR w ramach działania A1.4.1 Wymiana pokryć dachowych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska w gospodarstwach rolnych Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności NABÓR WNIO-SKÓW NR A1.4.1.KPO_5/22/01. – 2022 i otrzymali zwrot poniesionych kosztów za wymianę pokrycia dachu.

Ci, którzy spełniają warunek i chcą żeby gmina zabrała z ich posiadłości azbest, mogą już składać oświadczenia w Urzędzie Gminy Księżpol o zrealizowaniu umowy. Dokumenty są dostępne w Urzędzie Gminy Księżpol oraz na stronie internetowej (www.ksiezpol.pl).

Oświadczenie o ilości posiadanego azbestu w ramach umowy z ARIMR można składać do 15 marca w Urzędzie Gminy

Księżpol (pok. 11-12).

Azbest jest zaliczany do najgroźniejszych zanieczyszczeń na ziemi, a jego włókna są praktycznie niezniszczalne. Obecnie wiadomo, że może być szkodliwy dla zdrowia – włókna azbestowe, niewidzialne gołym okiem, wdychane z powietrzem do płuc, stanowią ryzyko poważnych chorób układu oddechowego. Produkcja, import i stosowanie wyrobów zawierających azbest są w Polsce zakazane od września 1998 roku.

Azbest dobrze zabezpieczony i nieuszkodzony nie stanowi zagrożenia dla zdrowia. Jednak te wyroby azbestowe, które zostały zakwalifikowane do wymiany trzeba natychmiast usunąć. Wszystkie wyroby azbestowe powinny być usunięte do 2032 roku.

Tyle, że według raportu NIK z kontroli z 2022 r. nie wydaje się możliwe, aby azbest został całkowicie usunięty do 31 grudnia 2032 r. Analiza danych NIK prowadzi do wniosku, że przy zachowaniu dotychczasowego tempa realizacji zadań programu wyroby takie będą usuwane co najmniej przez... 60 lat - licząc od zakończenia programu.

Tomasz Zalewa

Księżpol podbija Podkarpacie



Zespół Przyszań z Księżpola na koncercie Zapusty Krzeszowskie w Krzeszowie



Ta grupa powstała w gminie Księżpol osiem lat temu.

Nazwali się „Przyszań” i tak zostało do dziś. Grają,

koncertują, bawią się muzyką i najważniejsze - są doceniani i zapraszani do innych gmin. - Zespół Przyszań uczestniczył w koncercie podczas Zapustów Krzeszowskich i został bardzo

ciepło przyjęty przez publiczność - pokazuje GOK w Księżpolu.

Zespół Przyszań zadebiutował na Festiwalu Muzyki Różnej w 2016 roku w sześciu-

osobowym, kobiecym składzie. Z czasem do zespołu dołączyli mężczyźni. Zespół nabrał wiatru w żagle w połowie 2017 roku, kiedy instruktorem został Jan Blicharz.

Od tego momentu zespół niezwykle się rozwinął, wypracował swój niepowtarzalny styl i uświetnia wszystkie imprezy gminne. Przyszań reprezentuje gm. Księżpol również

na festiwalach i konkursach powiatowych zyskując szeroką sympatię publiczności.

Tomasz Zalewa

Kibice Łady już mogą uczyć się nowych nazwisk

Trzy transfery Łady Biłgoraj. Już oficjalnie



Karol Wojtyła



Marcin Szczepaniak



Alassane Sanou

Do tej pory były domysły, spekulacje, testy i przymiarki. Teraz Łada 1945 Biłgoraj już oficjalnie potwierdziła transfery trzech nowych piłkarzy. A w kolejce czeka czwarty, który niemal na pewno na wiosnę zagra w biało-niebieskiej koszulce.

Pierwszym wzmocnieniem beniaminka IV ligi piłkarskiej został Karol Wojtyła. To pochodzący z Biłgoraja 19-letni ofensywny zawodnik, który występował ostatnio w Iglopolu Dębica. Przygodę z piłką rozpoczął w Ładzie, później

przeniósł się do młodzieżowych grup w Stali Rzeszów, teraz wraca do klubu z rodzinnego miasta. Na wiosnę w Ładzie zagra też 19-letni obrońca Lublinianki Lublin - Marcin Szczepaniak. To wychowanek klubu z lubelskiej Wieniawy: - Mimo młodego wieku nowy obrońca dysponuje niemałym doświadczeniem. Na jego koncie jest chociażby 16 występów na pełnym wymiarze czasowym na boiskach III ligi - prezentuje Łada nowego defensora.

Transfer numer trzy to francuski ofensywny piłkarz Alassane Sanou. Jesienią dla Huczwy Tyszowce - wicelidera zamojskiej okręgówki, 26 letni piłkarz zdobył 11 goli w 12

meczach.

Czwartym wzmocnieniem ma być Michał Wojtowicz. To zawodnik Korony Łaszczów i wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski. Młodzieżowiec i skrzydłowy.

Są wzmocnienia, będą też ubytki. Przynajmniej czterech piłkarzy opuszczają Ładę Biłgoraj i nie zagrają w biało-niebieskich barwach na wiosnę. Dla niektórych to definitywne rozstanie, inni być może do Biłgoraja jeszcze wrócą:

- Nie będzie już w Biłgoraju Kiryła Łysenki, nie będzie Mykoli Cherniuka i nie będzie Maksa Kubika. Dwaj pierwsi opuszczają Ładę, trzeci zostanie wypożyczony. Maks jest

młodzieżowcem z rocznika 2003, gdzie młodzieżowcem przestanie być w lipcu. Jeśli pójdzie piętro niżej i będzie grał regularnie, to na pewno będzie w stanie pokazać więcej. Ale nie pozbywamy się Maksa, tylko chcemy go gdzieś wypożyczyć. To nie jest transfer definitywny. Może ewentualnie w lipcu do nas wróci - tłumaczy trener Paweł Babiarz.

W rundzie wiosennej w Ładzie nie zagra też Michał Skubis, który rozpoczyna szkółkę przed wstąpieniem do Straży Pożarnej. Na razie zawiesza współpracę z biłgorajskim klubem przynajmniej do lipca.

W ostatni weekend piłkarze Łady dostali od trenera wolne.

Na półmetku rozgrywek biłgorajanie zajmują wysokie szóste miejsce ze stratą dziewięciu punktów do liderów z Janowa Lubelskiego i Kraśnika. Biało-niebieskich czeka też mecz finałowy Zamojskiego Pucharu Polski z Krysztalem Werbkowice

W najbliższą sobotę mają zaplanowany sparing z Polonią Przemysł. Mecz zostanie rozegrany na boisku w Majdanie Starym. Początek rundy wiosennej w IV lidze piłkarskiej w weekend 16-17 marca. W pierwszym meczu Łada podejmować będzie Tomasovię Tomaszów Lubelski.

Tomasz Zalewa

Wyniki sparingów Łady

Avia Świdnik - Łada 1945 Biłgoraj 1:4 (1:1)

(bramki dla Łady: Goncharevich, Josue, samobójcza)

Podlasie Biała Podlaska - Łada 1945 Biłgoraj 1:1 (1:0)

(Maciej Chmura)

Łada 1945 Biłgoraj - Granit Bychawa 2:2 (2:2)

(Wojtyła, Mucha)

Łada 1945 Biłgoraj - Krysztal Werbkowice 4:1 (0:0)

(Wojciechowski x2, Goncharevich, Wojtyła)

Orleń Radzyń Podlaski - Łada 1945 Biłgoraj 7:1 (2:0)

(Karol Wojtyła)

Pogoń-Sokół Lubaczów - Łada 1945 Biłgoraj 2:0 (1:0)

Wyniki piłkarskich sparingów

Pracowity weekend naszych piłkarzy. Wszystkie drużyny z okręgówki w pocie czoła szykują się do rundy wiosennej. Na boiska powracają też piłkarze z niższych lig. Oto wyniki sparingów z udziałem zespołów z powiatu biłgorajskiego.

Tanew Majdan Stary - Start Pruchnik 3:4 Victoria Łukowa - Pogoń 96 Łaszczówka 4:2 (0:2) Błękitni Obsza - Orkan Bełżec 2:2. Bramki: Mateusz Gałka x2 Włókniarz Frampol - Metalowiec Goraj 3:6 (2:2) Grom Różaniec - Olimpiakos Tarnogród 5:1 (3:0). Bramki dla Gromu: Padiasek x2, Volkodav x2, Pigan. Olimpiakos: Bodek, Klimczak, Klecha

Cosmos Józefów - Roztocze Szczepieszyń (klasa B) 3:2 (0:2). Bramki dla Cosmosu: Mielniczek, Kozłowski, Rębisz

Piast Babice - Huragan Chmiel 1:2

Orzeł Terespol - Krzczonovia Krzczonów 4:3

Tomasz Zalewa



Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęli m.in. piłkarze Cosmosu Józefów z klasy B

Grom Różaniec stroi się na wiosnę



Grom Różaniec rozpocznie piłkarską wiosnę w nowych strojach

Odmieniony Grom Różaniec rozpocznie piłkarską wiosnę. Nie wiemy jak bardzo odmieniony piłkarsko, ale na pewno w nieco nowej stylizacji. - W pięknych

kolorach bieli i złota dla drużyny Grom Różaniec. Dla bramkarzy zostały przygotowane stroje bramkarskie w kolorze zielonym - pokazała właśnie Modern Fo-

otballer-Manufaktura Sportu. Po rundzie jesiennej Grom zajmuje czwarte miejsce w tabeli zamojskiej klasy okręgowej.

Tomasz Zalewa

BIL

Niegościnni siatkarze z Biłgoraja



Siatkarze Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju awansowali do finałowego turnieju Wojewódzkiej Licealiady. O tytuł najlepszej szkoły w regionie zagrają 28 lutego w Białej Podlaskiej

Siatkarze z biłgorajskiego Leśnika podobnie jak ich koleżanki zagrają w finale Wojewódzkiej Licealiady w piłce siatkowej.

Okazali się bardzo niegościnni, bo przecież półfinałowy turniej został rozegrany w biłgorajskiej hali OSiR.

Do półfinałów zgłosiły się drużyny reprezentujące powiaty: kraśnicki, janowski i biłgorajski. Nasz powiat reprezentowa-

wali uczniowie Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju, którzy w pierwszym meczu pokonali drużynę Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku 2:0. W kolejnym meczu zmierzyli się z drużyną Zespołu Szkół nr 3 z Kraśnika, również wygrywając bez straty seta. W ostatnim meczu Kraśnik pokonał Potoczek 2:1 i zajął drugie miejsce w turnieju.

Drużyna z Leśnika już po raz czwarty z rzędu będzie reprezen-

towała nasz powiat na zawodach wojewódzkich, które odbędą się 28 lutego w Białej Podlaskiej. W tym czasie dwukrotnie zdobywała tytuł mistrza, a w ubiegłym roku zajęła trzecie miejsce. Liczymy na kolejny sukces Leśnika.

Skład drużyny ZSL w Biłgoraju:

JAKUB GUZIK
KLAUDIUSZ OZIMEK
MICHAŁ WOJTYNIAK

JAN KAPICA
JAKUB GRABIK
PIOTR STOLARCZYK
JAKUB GAŁAN
PAWEŁ GŁĄB
PAWEŁ WIATR
HUBERT PRZYBYSZ
MIŁOSZ MARCYNIUK
BŁAŻEJ NAKONIECZNY
KACPER KLUK
TOMASZ SZTABA
Trener: Jacek Grabias

Tomasz Zalewa

Siatkarki też pobiły rywalki

Siatkarki z Biłgoraja idą jak burza. Uczennice Zespołu Szkół Leśnych wcale nie są gorsze od swoich kolegów.

Ambitnie i skutecznie walczyły w półfinale wojewódzkiej Licealiady w piłce siatkowej dziewcząt. Zawodom w Kraśniku towarzyszyła ogromna presja związana z awansem do finałów wojewódzkich - przekazuje ekipa z Biłgoraja.

Siatkarki z Biłgoraja rywalizowały z dziewczynami z Zespołu Szkół nr 1 w Kraśniku oraz I LO im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim.

- Pierwszy mecz graliśmy z dziewczynami reprezentującymi powiat kraśnicki. Mecz był zacięty, ale to nasza drużyna okazała się lepsza, wygraliśmy 2:1. W drugim z I LO z Janowa Lubelskiego było już trochę



Siatkarki biłgorajskiego Leśnika jadą podbić województwo lubelskie. Finałowy turniej Licealiady 27 lutego w Tomaszowie Lubelskim

łatwiej i po zwycięstwie 2:0 dziewczyny osiągnęły historyczny awans na mistrzostwa województwa w Tomaszowie Lubelskim. BRAWO i ogromne gratulacje!!! - relacjonuje ZSL w Biłgoraju.

Zwycięską drużynę z Biłgoraja reprezentowały:

Alicja Szawara, Zuzanna Tomecka, Klaudia Szymaszek, Izabela Murzac, Kinga Osiewicz, Karolina Tomecka, Roksana Piel, Paulina Dziaduszyńska,

Aleksandra Szybiak, Emilia Sosnowa, Amelia Wcisło, Katarzyna Bielak.

Turniej finałowy zostanie rozegrany 27 lutego w Tomaszowie Lubelskim.

Tomasz Zalewa

MKS Biłgoraj triumfuje w lidze

Bardzo dobre informacje z biłgorajskiej hali OSiR, a tu dwa mecze ligowe rozegrał MKS Biłgoraj. Nasi piłkarze ręczni podejmowali młodzież Azotów Puławy i juniorzy młodsi z Biłgoraja dwukrotnie odprawili

rywali.

- W pierwszym meczu przeciw Azoty Puławy I po bardzo dobrym meczu z mocnym rywalem wygrywamy 29:18. Drugi mecz przeciw Azoty Puławy II wygrywamy 41:19. Nasi

juniorzy grali konsekwentnie, skutecznie i momentami koncertowo - podsumowuje MKS Biłgoraj i dziękuję kibicom, którzy znaleźli w sobotę czas, żeby wspierać naszych szczytników.

Liga Wojewódzka juniorów młodszych:

MKS Biłgoraj - Azoty Puławy I 29:18

MKS Biłgoraj - Azoty Puławy II 41:19

Tomasz Zalewa

Basket Biłgoraj w całym powiecie szuka chętnych i zaprasza na treningi koszykówki

Basket Biłgoraj szuka chętnych w powiecie

MKS "BASKET"
przy LO im. ONZ w Biłgoraju

OGŁASZA NABÓR DO SEKCJI KOSZYKÓWKI

JEŚLI MASZ OD 7 DO 10 LAT?
CHCESZ SPĘDZAĆ CZAS AKTYWNIE?
JEŚLI LUBISZ SPORT I RYWALIZACJĘ?

DOŁĄCZ DO NAS

"Graj Baw się Ciesz się grą"
Michael Jordan

Wszelkie informacje udzieli
Łukasz Krawiec - 606-413-577

Basket Biłgoraj zaprasza na bezpłatne treningi

- Szukamy dzieciaków, którym będzie chciało się systematycznie ćwiczyć. Najlepiej w wieku 7-10 lat. Nie muszą mieć sylwetki koszykarza i nie wiadomo ile wzrostu.

Najważniejsze są chęci. Obojętnie czy to dziewczynki, czy chłopcy, po prostu wszystkich bez wyjątku zapraszamy na treningi - zachęca trener Łukasz Krawiec.

Plan jest ambitny, bo biłgorajanie chcą zgłosić zespół do rozgrywek ligowych. Jest w tej chwili około dwudziestu trenujących osób, ale ogłaszamy nabór, bo chcemy zachęcić młodzież do trenowania koszykówki w Biłgoraju. Taki mamy plan na najbliższą przyszłość. Chcemy zgłosić młodą drużynę do rozgrywek, ale musimy mieć skład w odpowiednim wieku i w odpowiedniej grupie. Trzeba zebrać około 12 osób, żeby w ogóle wystartować. Bo jeśli będzie mniejsza grupa, to nie ma sensu się zgłaszać, bo w przypadku absencji, trzeba będzie oddawać



- Chcemy zachęcić młodzież do trenowania koszykówki w Biłgoraju. Taki mamy plan na najbliższą przyszłość - mówi trener Łukasz Krawiec

mecze walkowerem. Przynajmniej z dwóch roczników musimy zebrać dwanaście osób, które regularnie będą przychodzić na zajęcia - mówi szkoleniowiec Basketu.

Tomasz Zalewa

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

TOMASZ ZALEWA
791 132 007

Koncert „Taniec i poezja” w Biłgoraju. ADA przyciągnęła tłumy



Tancerki Ady wykonują różne techniki i formy taneczne, wykorzystywane następnie w choreografiach, będących często fabularnymi opowieściami o różnorodnej tematyce

17 lutego Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju zaprosił na wydarzenie: „Taniec i poezja” – koncert cykliczny w wykonaniu Grup Tańca Współczesnego ADA w Biłgoraju. Na scenie Biłgorajskiego Centrum Kultury zaprezentowali się utalentowani młodzi

tancerze.

Koncert, którego scenarzystką i reżyserką była Edyta Buczek podzielony był na cztery odsłony: I Sny, marzenia, tęsknoty, II Żywioły, III Folkowisko, IV Nasze przestrzenie. Koncert przyciągnął sporą publiczność, widownia

wypełniona była po brzegi i z zachwytem przyjęła występ młodych artystów.

Natalia Račaitis

Scenarzystką i reżyserką koncertu była prowadząca grupę ADA Edyta Buczek



Zespół ADA działa w pięciu grupach: Adusie, Ada II, Ada młodsza, Ada starsza i formacja. Grupy ADY w sumie skupiają ok. 120 tancerek, w wieku do 5 do 19 lat



W sobotnie popołudnie sala BCK wypełniona była po brzegi



Tancerki ADY w ciągu roku szkolnego często prezentują się na lokalnych scenach podczas okolicznościowych uroczystości, uświetniając swymi występami imprezy organizowane przez MDK, biorą udział w wielu przeglądach i festiwalach tanecznych o zasięgu wojewódzkim, ogólnopolskim, a także międzynarodowym, na których zdobywają ważne nagrody i wyróżnienia



17 lutego Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju zaprosił na wydarzenie: „Taniec i poezja” – koncert cykliczny w wykonaniu Grup Tańca Współczesnego ADA



Koncert podzielony był na cztery odsłony: I Sny, marzenia, tęsknoty, II Żywioły, III Folkowisko, IV Nasze przestrzenie



Grupa Tańca Współczesnego Ada w 2023 roku świętowała 30-lecie działalności